# Nr. 249. Kraków, Niedziela 30 Października 1887. Rocznik VI.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem . . . | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu . . . . . . . . | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“ — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) ulica Floryańska Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.


## Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

**W miejscu** . . . . 1 złr. **80** ct.
**z przesełką pocztową w Austryi** . . **2** złr. — ct.
**w cesarstwie niemieckiem** . . **2** złr. **50** ct.

za listopad i grudzień:

**W miejscu** . . . **3** złr. **60** ct.
**z przesełką pocztową w Austryi** . **4** złr. — ct.
**w cesarstwie niemieckiem** . . **5** złr. — ct.

## Otwarcie delegacyj dla spraw wspólnych.

We czwartek — jak wiadomo — delegacya dla spraw wspólnych monarchii austryacko-węgierskiej rozpoczęły swe czynności, dzisiaj zaś obie delegacye przedstawią się cesarzowi. Z niecierpliwością oczekuje świat polityczny odpowiedzi cesarskiej na przemówienia prezydentów obu delegacyj — odpowiedzi, która co do spraw zagranicznych zastępuje mowę tronową. Chociaż bowiem ta odpowiedź zazwyczaj nie wychodzi po za ogólniki, stwierdzające pokojowe dążenia monarchii i dobre jej ze sąsiadami stosunki — to jednak są w niej pewne akcenta, z których można poniekąd wnioskować, jaki możliwy wynik owych pokojowych usiłowań i jakie co do tych dobrych stosunków są odcienia.

Zanim treść odpowiedzi cesarskiej będzie znaną, nie zaszkodzi porównawczo zestawić przemówienia, któremi prezydenci obu delegacyj zagaili posiedzenia. Wiadomo, że co do treści tych przemówień zawsze następuje do pewnego stopnia porozumienie z rządem, tak, że nie można ich uważać wyłącznie jako osobiste zdanie prezydenta. Wiadomo także, że zawsze prezydent delegacyi węgierskiej bywa w swem przemówieniu śmielszy i nieco więcej otwarty niż jego austryacki kolega, od czego nie stanowiła wyjątku nawet zeszłoroczna sesya delegacyjna, kiedy prezydent Smolka w swem przemówieniu troszkę mniej był wstrzemięźliwy niż prezydenci z lat poprzednich. Co przypomniawszy, podajemy przemówienia obu prezydentów, a mianowicie tych ich części, które odnoszą się do spraw zagranicznych i do ściśle z niemi związanego budżetu wojskowego.

Prezydent delegacyi austryackiej hr. Revertera, po zwykłych a krótkich uwagach osobistych, mówił jak następuje:

„Okoliczności, wśród których delegacye się zgromadzają, są wam szanowni panowie tak samo znane jak i mnie. Sądzę, że nie mogę o tem mówić obszerniej, póki nie słyszeliśmy rządu — którego oświadczeń oczekujemy. Jedno wszakże sądzę, iż wypowiedzieć mogę, nie narażając się na to, żebym z kim stanął w sprzeczności. Po niepokoju, jaki zaledwie przed rokiem jeszcze panował na polu spraw zagranicznych, nastąpiło względne uspokojenie, po ówczesnych obawach wojennych niejaka pewność pokoju, którą zawdzięczamy oględnemu kierownictwu naszego zagranicznego urzędu i nieustannym usiłowaniom wszystkich, w utrzymaniu pokoju interesowanych rządów. A jednak nie możemy zapomnieć, że chociaż pokój uważać można jako zapewniony na czas najbliższy, to jednak trwałe jego zapewnienie zależnem jest od pewnych warunków — które dzisiaj niestety jeszcze nie istnieją. Z tego powodu musimy być przygotowani na znaczne wymagania ze strony zarządu wojskowego. Delegacya niezawodnie już naprzód jest przychylnie usposobiona dla przedłożeń p. ministra wojny. Rękojmią tego jest powszechne uznanie tej konieczności, żeby wśród uzbrojonej od stóp do głów Europy nie stać bezbronnie — rękojmią są także żywe i niepodzielne sympatye, jakiemi się tutaj cieszy wspólna armia. Jesteśmy wszakże innemi jeszcze względami związani. Nie możemy zapominać o potrzebie oszczędzania skarbu państwa, nie możemy zapominać, że szerokie kręgi obejmująca ekonomiczna niedola utrzymuje dziś ludność w ciężkiej trosce, a ofiarności naszej zakreśla pewne granice, których przekroczyć nie można bez zachwiania wraz z siłą podatkową także i siły obronnej monarchii.

Jeżeli przeto jesteśmy zmuszeni do mądrego umiarkowania w tym względzie, to również koniecznem jest to umiarkowanie w rozprawach nad położeniem zagranicznem. Pragniemy z pewnością wszyscy stosunek nasz do obcych mocarstw poznać możliwie dokładnie i z uprawnioną ciekawością oczekujemy wyjaśnień, których nam w tej mierze p. minister spraw zagranicznych będzie mógł udzielić. Wiadomo panom jednak, że słowa w delegacyach wypowiedziane, poza niemi łatwo dają powód do nieporozumień, wywołują zaniepokojenie, które nie zawsze z równą łatwością da się zażegnać. Będziemy przeto sami musieli przyjąć jako regułę, żeby nie naciskać na rząd o danie takich wyjaśnień, któreby gdziekolwiek mogły boleśnie dotknąć i z całem zaufaniem pozostawimy to p. ministrowi spraw zagranicznych, by zasłonę dyplomatycznych tajemnic o tyle tylko odchylił, o ile sądzi, iż może to uczynić bez naruszenia względów, które nam wszystkim równie są drogie.

Prezydent delegacyi węgierskiej, kardynał Haynald, po dłuższym ceremonialnym wstępie mówił:

Biorąc już naprzód na uwagę naszą bardzo ważną działalność — sądzę, iż mogę wyrazić nadzieję, że tak jak staraniom rządu, natchnionego mądrością naszego szlachetnego monarchy, w połączeniu z działalnością tych mocarstw, które usiłują rozprószyć ciemne chmury, pojawiające się na politycznym horyzoncie Europy — powiodło się, utrzymać dotychczas powszechny pokój, da się to osiągnąć i na przyszłość, bez narażenia samorządu i pożądanego rozwoju ludów bałkańskich, poręczonego europejskiemi traktatami, a naszych interesów i naszego pokojowego stanu tak blisko dotykającego.

Ale tak, jak sobie tego życzymy, tak też uznajemy za obowiązek nasz, według możności do tego się przyczynić; ażeby — skoro wśród innych narodów, które swoje stanowisko przez zwiększenie swych sił zabezpieczyć usiłują, tylko w ten sposób tak nasze własne interesa, jak i pomyślny skutek naszych usiłowań utrzymania pokoju europejskiego ubezpieczyć możemy — ażeby siły i środki nasze nie ustępowały przed siłami innych mocarstw. I dla tego też monarchia nasza ze względu, że dla osiągnięcia tego celu przyspieszony ogień karabinowy i zwiększony przez to jego efekt okazuje się koniecznym, i że mocarstwa europejskie w coraz wyższym stopniu starają się zastosować u siebie, co pod tym względem nowsza technika naucza, żeby osiągnąć skuteczniejsze prowadzenie i szybsze zakończenie wojny — monarchia nasza nie może pozostać za niemi w tyle. My zaś obecnie, gdy sprawienie broni uowego systemu znacznych sum wymaga, nie możemy tego odmawiać, jeżeli nie chcemy bitności naszej armii w porównaniu z armiami innych mocarstw uszczuplić, jej znaczenia obniżyć, i zachwiać uroku i znaczenia monarchii jako mocarstwa. Bo nie wahajmy się uznać, że słowo monarchii naszej tak wobec mocarstw przeciw nam usposobionych, jak i wobec państw na naszą pomoc liczących tylko wtedy będzie dość skutecznem, jeżeli poparte będzie koniecznemi środkami bitności i gotowości wojennej. Jest bowiem naturalnem, że słowo słabszego tak dla nieprzyjaciela, jak i dla sprzymierzeńca mniejszą ma wartość. Gdy zaś głównym celem wszelkiej gotowości jest utrzymanie, lub co rychlejsze przywrócenie pokoju, przeto i znaczne koszta gotowości wojennej są usprawiedliwione utrzymaniem pokoju, który zawsze jest tańszy od wojny. Gdy zaś przez bitność armii dostarczamy monarchii środków jej mocarstwowego stanowiska, a przeto i środków działania, przyczyniamy się przez to skutecznie do spełnienia jej dziejowego powołania i europejskiego znaczenia, co już przed tysiącem lat uznając, Karol W. w tem miejscu założył „Wschodnią Marchię“ wśród nieprzyjaznych narodów.

A właśnie to znaczenie naszej monarchii wtedy się objawia, gdy wśród wzajemnych stosunków między ludami Europy stoi silna austro-węgierska potęga, która w pośrodku między wielkim niemieckim żywiołem, państwem Słowian północnych, południowo-zachodniemi narodami łacińskiego szczepu, i rozprzestrzenionemi na półwyspie bałkańskim południowo-słowiańskiemi narodowościami, już samem położeniem swojem i swem pokojowem powołaniem osłabia starcie między różnorodnemi językowemi i plemiennemi aspiracyami i dążeniami. Mowca kończy wymownym zwrotem ku czci monarchy.

Oto polityczna treść obu przemówień. Oba wskazują, iż pomimo zabezpieczonego na razie pokoju, przyszłość jest niepewna, a przeto dalsze zbrojenie się jest koniecznem. To jest — z wszelkich krasomówczych przyzdóbek rozebrania, sucha treść obu przemówień. Różnica jest w tem tylko, co już dawniej charakteryzowało tok narad w obu delegacyach: Prezydent delegacyi austryackiej nie stawia żadnego programu i żadnej nie przyjmuje zasady wschodniej polityki Austro-Węgier — gdy prezydent węgierski wyraźnie wskazuje samorząd ludów bałkańskich, ich „prawo stanowienia o sobie“, ich swobodny rozwój jako cel austryackiej polityki na Wschodzie. Tem samem jest — niewypowiedziane wprawdzie, ale domyślnie wskazane przeciwieństwo polityczne do Rosyi — i w tem świetle wyrazy kard. Haynalda o państwach Austryi przeciwnych (*gegnerisch*) nabierają aktualnego znaczenia.

## Bratnia pomoc dla Wielkopolski.

Delegaci centralnego galicyjskiego komitetu dla miasta Krakowa, pp. Potocki Artur, Szlachtowski i Wentzl, — rozesłali zaproszenie do stukilkudziesięciu obywateli miasta Krakowa, ażeby jutro, w niedzielę, d. 30 b. m. zebrali się w sali Rady miejskiej o g. 4 po południu, celem utworzenia komitetu, któryby się zajął zbieraniem subskrypcyj i składek w mieście Krakowie. Nie wątpimy, że zaproszeni obywatele zejdą się jak najliczniej, ażeby zorganizować jaknajskuteczniejszą akcyę pomocniczą w m. Krakowie.

*Przemyśl, 27 października.*

Na wezwanie komitetu powiatowego przemyskiego dla sprawy Banku ziemskiego w Poznaniu, odbył się w d. 24 b. m. nader liczny zjazd obywatelstwa naszego powiatu, a uchwały jednogłośnie zapadłe, świadczą najlepiej o podniosłym obywatelskim nastroju, jakim całe zgromadzenie ożywione było. Kilku nieobecnych obywateli przysłało pisemne usprawiedliwienie, zaznaczając, że z góry poddają się uchwałom zgromadzenia i myśl repartycyi najusilniej popierają. Na zgromadzeniu obecnym był także członek komitetu centralnego ks. Adam Sapieha.

Po przedłożeniu przez przewodniczącego komitetu preliminarza kwoty, jakąby powiat przemyski podług przekonania tegoż komitetu złożyć powinien w stosunku do kwoty przypadającej na kraj cały, zgromadzenie przyjęło jednogłośnie wnioski postawione przez komitet treści następującej:

Zgromadzenie uznając potrzebę zebrania przypadającej na powiat przemyski kwoty dla ratowania ziemi polskiej przez Bank ziemski i uważając tę sprawę za narodową i pierwszorzędnej wagi uchwala:

1) Wybór pewnej ilości członków z duchowieństwa, właścicieli tabularnych i dzierżawców, którzyby przystąpili do komitetu, istniejącego dla Banku ziemskiego.

2) Zgromadzenie poleca wybranym członkom i komitetowi, aby sumę na powiat przemyski wypadającą do subskrybowania dla Banku ziemskiego a przez nich samych oznaczoną, rozłożyli na wszystkich właścicieli i dzierżawców według stanu ich majątku w obrębie powiatu się znajdującego.

3) Zgromadzenie kładzie na komitet obowiązek dołożenia wszelkich starań, aby rozłożone przez komitet akcye i kwoty ściągnięte zostały.

4) Zgromadzenie wzywa i najusilniej uprasza, ze względu na godność narodową, w tej sprawie zaangażowaną, wszystkich współobywateli obecnych i nieobecnych powiatu przemyskiego do uiszczania oznaczonej na każdego przez komitet akcyi lub kwoty.

5) Zgromadzenie wyraża przekonanie, iż z powiatu przemyskiego powinna być zebraną suma do 60.000 marek akcyami subskrybowanemi i kwotami do depozytu 3% złożonemi.

6) Zgromadzenie poleca komitetowi dla Banku ziemskiego w publicznych pismach ogłaszać sprawozdania ze swych czynności.

Do wzmocnienia istniejącego komitetu wybrani zostali z właścicieli tabularnych pp. Jarużelski, Rakowski i Bogdański, z dzierżawców pp. Ebenberger, Nowosielecki i Stankiewicz.

Na zgromadzeniu subskrybowano bezzwłocznie 24 akcyj i złożono 305 złr. do depozytu 3%.

*Adam Lubomirski*, przewodn. komitetu.

Z Kołomyi piszą do *Kuryera Lwowskiego:* Centralny komitet dla Galicyi, zawiązany celem ratowania ziemi w Wielkopolsce, upoważnił do przedsiębrania akcyi ratunkowej w mieście Kołomyi pp. Jakóba Asłana, burmistrza miasta, dr. Teodorowicza, nafciarza w Słobodzie rungurskiej i dr. Trachtenberga, adwokata i byłego burmistrza. Wymienieni panowie zaprosili wczoraj wieczorem około 30 obywateli miasta bez różnicy stanu i wyznania do sali radnej gminy, celem zawiązania obszerniejszego i ściślejszego komitetu dla tej sprawy. Na wezwanie to zjawiło się dwudziestu i dwóch wezwanych i wybrali pp. hr. Starzeńskiego z Mogielnicy, w Kołomyi mieszkającego, przewodniczącym zgromadzenia, a p. Miziewicza, właściciela handlu materyałów papierowych sekretarzem. Na wniosek dr. Trachtenberga uznano większością głosów wszystkich przybyłych na zebranie za komitet obszerniejszy z prawem przybrania więcej członków, zaś do komitetu ściślejszego wybrano oprócz upoważnionych, a wyżej wymienionych inicyatorów zebrania, pp. hr. Starzeńskiego, Barańskiego, radcę tutejszego sądu obwodowego, Biłousa, właściciela drukarni i asesora gminy, Franciszka Ciesielskiego, właściciela magazynu z obuwiem, Szulca, właściciela handlu galanteryjnego i Finkensteina, dzierżawcę dochodów konsumcyjnych i właściciela realności, izraelitę. Następnie wybrano przewodniczącym obu komitetów hr. Starzeńskiego, zastępcą p. Barańskiego, a sekretarzem pozostał p. Miziewicz. Bank ziemski w Poznaniu wydaje na mocy ustawy pruskiej tylko na 1000 marek akcye, o czem dzienniki dokładnie zawiadomiły, pismo zaś przez komitet centralny do wspomnianych trzech panów stylizowane — wspomina o akcyach 100-markowych, zatem telegrafowano do komitetu centralnego o wyjaśnienie tej kwestyi. Z uznaniem wszelkiem podnieść musimy gorliwe i serdeczne poparcie tej sprawy przez braci Rusinów. Oby się taka zgoda zawsze i obustronnie manifestowała! jakże prędko byśmy się porozumieli, a ile na tem obie zyskałyby strony!!

W końcu postawił p. Wiszniewski wniosek ażeby ze względu, że Słoboda rungurska i Peczeniżyn wielkie przedstawiają przedsiębiorstwo naftowe, uprosić dr. Teodorowicza, by się taką akcyą tamże zajął, co też jednogłośnie przyjęto, a p. Teodorowicz z uprzejmą chęcią podjął się tego zadania. Spodziewamy się tedy, że akcya ratunkowa w mieście Kołomyi dość znaczne osiągnie rezultaty, o czem w swoim czasie donieść nie omieszkamy.

## Sprawy krajowe.

Urzędowa *Gaz. Lwowska* donosi:

Wydział krajowy na sesyi, umyślnie *ad hoc* dla reformy gminnej zwołanej wczoraj, badał wyniki prac ankiety gminnej i zastanawiał się nad pytaniem, z jakiemi wnioskami należy przed Sejmem już w tegorocznej sesyi wystąpić. W tej mierze postanowiono zgodzić się na kierunek reformy, przez ankietę gminną wskazany. W tym duchu wypracowane zostaną następujące ustawy:

1. Ustawa miejska dla 28 większych miast w Galicyi. Ustawa ta wypracowaną zostanie na podstawie zasad, przez ankietę gminną wskazanych, z tą jedynie różnicą, iż Wydział krajowy nie przyjął uchwały ankiety, postanawiającej bezwarunkowo, „aby „burmistrz przewodniczył Radzie miejskiej“. Wydział krajowy jest zdania, iż w wypadku, gdyby burmistrz zamianowany został z poza grona radnych, winno przysługiwać Radzie miejskiej prawo wyboru osobnego przewodniczącego.

2. Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych i kwalifikacyi pisarzy gminnych, według wniosku dr. Fruchtmana, przyjętego przez ankietę gminną.

3. Ustawa o sądownictwie policyjno-karnem i sądownictwie co do przestępstw polowych, ułożona na podstawie zasad przez prof. dra Pilata sformułowanych a dołączonych do wniosku p. Tadeusza Wasilewskiego, w Sejmie w roku zeszłym uczynionego.

4. Ustawa o przymusowem łączeniu gmin wiejskich dla sprawowania własnego zakresu działania. Ustawa ta wniesioną zostanie w formie noweli do § 96 ustawy gminnej w myśl wniosku Kazimierza hr. Badeniego, na ankiecie uczynionego i przez ankietę gminną uchwalonego. W tej mierze atoli uchwalił Wydział krajowy pewną zmianę dotyczącą warunków, w których przymusowe połączenie gmin ma nastąpić. Otóż nastąpić ono winno w wypadkach, gdy gmina nie posiada środków do pełnienia obowiązków własnego zakresu działania — jak to proponowała ankieta, a nadto gdy gmina trwale nie pełni swoich obowiązków, z ustawy na niej ciążących.

5. Ustawa o uregulowaniu stosunków, wynikłych z powodu parcelacyj, na obszarze dworskim przeprowadzonych. Ustawa ta wniesioną być ma jako nowela do ustawy o obszarach dworskich.

Wszystkie powyższe ustawy mają być wypracowane przed Sejmem. Przedłożenie to wniesione zostanie na jednem z pierwszych posiedzeń tegorocznego Sejmu.

## Sprawa bułgarska.

Zwyczajne Sobranie bułgarskie zostało — jak było zapowiedziane — dnia 27 b. m. otwarte w Sofii (nie w Tirnowie) z ceremoniałem niezwykłym i wystawnością. Ks. Ferdynand przybył na otwarcie w powozie galowym, otoczony licznym orszakiem z urzędników nadwornych, z dygnitarzy cywilnych i z oficerów. Przy wstępie jego do gmachu Sobrania dano 21 salw działowych. Takiej wystawności nie bywało za rządów ks. Aleksandra Battenberskiego. Teraźniejszy panujący, ks. Ferdynand, sam majętny z domu, już od pierwszej chwili swego przybycia do Bułgaryi stara się okazałością ceremonialnego występowania działać na umysły wrażliwe i imponującą formą zewnętrzną zaznaczać, że jest panującym i poniekąd równorzędnym z panującymi w Europie.

Zgromadzeni deputowani przyjęli go grzmiącemi okrzykami. Mowa tronowa księcia opiewa:

„Po wypadkach, które nawiedziły ojczyznę naszą, uważam się za szczęśliwego, iż mogę powitać w mej stolicy reprezentantów mego wielce ukochanego narodu, którzy mają sobie poruczone trudne ale miłe zadanie wspólnie z moim rządem pracować dla powodzenia i wielkości Bułgaryi, oraz dla uregulowania spraw państwa. Jednomyślnie przez naród wybrany księciem Bułgaryi uważałem za swój święty obowiązek przybyć bezzwłocznie do mej nowej ojczyzny i objąć ster rządu.

„Od chwili mego wstąpienia na tron przywrócono w zupełności porządek, spokój i bezpieczeństwo publiczne. Dlatego z wielkiem zadowoleniem zaznaczam, iż mój wielce umiłowany naród oddaje się pracy spokojnej, od której zależy materyalne i moralne ocknienie się kraju, oraz ponowne wzmocnienie życzliwości dla Bułgaryi Jego ces. Mości sułtana i innych mocarstw.

„Miłość i przywiązanie, które mi okazały i ciągle okazują mój zacny naród i moja dzielna armia, użyczają mi siły i mocy, bym się w zupełności poświęcił sprawom państwa i pracował ustawicznie dla dobra, sławy i szczęścia mej drogiej ojczyzny“.

W dalszym toku mowa tronowa zapowiada projekta do ważnych ustaw.

Mowę przerywano w kilku miejscach głośnemi okrzykami zadowolenia. Przy końcu trwały te objawy kilka minut.

Po odczytaniu mowy książę wrócił do pałacu wśród takiego samego ceremoniału.

Galerye były pełne; loża dyplomatów próżna; dopiero po odjeździe księcia przybyło kilku urzędników konsulatu austryackiego. Stosunek dyplomatyczny z reprezentantami państw zagranicznych ustał urzędownie, odbywa się tylko poufnie, półurzędowo; dlatego agenci dyplomatyczni nie byli ani urzędownie uwiadomieni, ani zaproszeni na uroczystość otwarcia Sobrania.

Po skończeniu tego ceremonialnego otwarcia Sobranie przystąpiło do wyborów. Przewodniczącym został obrany Tonczew 170 głosami z 204 obecnych deputowanych; na Grekowa padło 34 głosy. Wiceprezydentami obrani Zacharyasz Stojanów i Sławejkow.

Tak rozpoczęły się ponowne narady zwyczajnego Sobrania po długiej przerwie, wypełnionej zaburzeniami wewnętrznemi i intrygami rosyjskiemi. Obecne stosunki europejskie, jakeśmy to przedwczoraj zaznaczyli, sprzyjają obecnie Bułgarom; obawy o zbrojną interwencyę, lub o większe jakie trudności z poduszczenia Rosyi na razie niema; — chodzi więc o zręczne skorzystanie z dogodnego czasu, aby okazać dojrzałość polityczną przez uchwalenie stósownych ustaw.

Wiadomość o zamachu na życie księcia nie potwierdza się wcale; zdaje się, że wyszła ze źródła rosyjskiej propagandy, która tego pragnęła i to przygotowywała, ale się zawiodła.

Również nie potwierdza się wiadomość o gromadzących się na granicy serbskiej wychodźcach, albowiem z Belgradu zaręczają, że resztki wychodźców bułgarskich opuściły Serbię jeszcze w lecie.

## Z Rady państwa.

*Wiedeń, 28 października.*

(††) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej było ostatniem przed odroczeniem. Fizyonomia takiego posiedzenia jest zawsze taka sama, t. j. pośpiech w załatwieniu spraw, będących na porządku dziennym, — wśród wielkiej niecierpliwości i niepokoju.

Najpierw wybrano członka do trybunału państwowego. Z wyboru wyszedł dawny burmistrz pragski dr. Tomasz Czerny; lewica głosowała za Schmeykalem. Wybory uzupełniające do różnych komisyj odbyły się w porządku.

Dłuższa rozprawa rozwinęła się nad wnioskiem o upoważnienie rządu do uregulowania tymczasowego stosunków handlowych z Włochami i Niemcami. Sprawozdawcą komisyi był. p. Wysocki.

P. Zallinger domagał się ograniczenia wywozu drzewa z Tyrolu do Włoch dla poskromienia niszczenia lasów. P. Doblhammer domagał się od rządu, aby wyrobił zmniejszenie niemieckich ceł od bydła z 60 marek na 40.

Na to minister handlu, margr. Bacquehem oświadczył, że ograniczenie wywozu drzewa mogłoby być bardzo kłopotliwem. Co do traktatów handlowych — Niemcy oświadczyły swoją gotowość przystąpić do układów. Z Włochami układy są właśnie w toku. Rząd musi w tej mierze mieć wolną rękę, bo ograniczenie swobody mogłoby przeszkadzać układom i przeszkadzać skutecznej obronie interesów państwa. Minister ubolewa tak, jak posłowie, że prowizorya przerywa ustalenia się stosunków, ale one zapobiegają przynajmniej przerwaniu tych stosunków.

Przemawiał jeszcze p. Ed. Suess twierdząc, że ściśle przestrzeganie przepisów o ochronie lasów w [illegible] w Tyrolu lepszy skutek, niż utrudnienie wywozu drzewa.

Po tej dyskusyi uchwalono wnioski powyższe.

Z kolei załatwiono inne sprawy, będące na porządku dziennym, a między niemi wniosek p. Hohenlohego, wzywający rząd, aby użył stósownych środków pomocy w okręgach Gorycyi i Gradyski, dotkniętych nieurodzajem.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi o zmianach, jakie Izba panów poczyniła w ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby. Sprawozdawcą był p. Biliński.

Przy §. 3 rozwinęła się rozprawa zasadnicza nad pytaniem, czy uregulowanie zabezpieczenia robotników rolniczych i leśniczych oddać sejmom, jak to pierwotnie Izba poselska proponowała, czy też te sprawę zupełnie pominąć, jak to Izba panów uchwaliła?

Sprawozdawca pan Biliński przemawiał za zdaniem Izby panów, tak samo pp. Bärnrether, Neuwirth, oraz reprezentant rządowy Steinbach: przeciwnie pp. Grocholski i Czajkowski wystąpili przeciw temu i ze stanowiska autonomicznego przemawiali za utrzymaniem dawniejszej uchwały, która broni kompetencyi sejmów. Przy głosowaniu imiennem § 3 przyjęła Izba 130 głosami przeciw 108 w pierwotnem brzmieniu podług uchwały Izby poselskiej. Podobnie §42 (o kasach dla chorych) przywróciła Izba według brzmienia pierwotnego. Resztę paragrafów przyjęto ze zmianami, uchwalonemi przez Izbę panów. Po drugiem czytaniu odbyło się zaraz czytanie trzecie i w ten sposób wyczerpał się porządek dzienny.

Przed zamknięciem posiedzenia p. Pattai z towarzyszami postawił wniosek o zaprowadzenie podatku giełdowego także od tranzakcyj towarowych.

P. Lazansky, Kronawetter i Lueger postawili wniosek o zmianę regulaminu obrad, aby zapobiedz dotychczasowemu postępowaniu rządu, który z kilkudziesiąt interpelacyj, zaledwie na jednę odpowiedział i przez to czyni zupełnie iluzorycznem jedno z najważniejszych praw parlamentu.

Wniosek ten poparła lewica.

Na zakończenne p. przewodniczący powinszował posłom wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku. Termin przyszłego posiedzenia nie oznaczony.

## Sprawy miejskie.

*Nadzwyczajne posiedzenie Rady m. w d. 27 października.*

(Dokończenie.)

R. m. Kwiatkowski wnosi imieniem sekcyi I o zakupienie 300 sążni kw. gruntu od p. Karoliny Turnau w celu rozszerzenia ulicy Aryańskiej, po 3 złr. za sążeń. Wydatek ma być pokryty z funduszu zakładowego miejskiego z przyjęciem kosztu przeniesienia tytułu własności na gminę, oraz o zakupno 176 sążni kw. gruntu w celu rozszerzenia chodnika w ulicy Topolowej (przyległej do Aryańskiej) po cenie 5 złr. za sążeń z tegoż funduszu. Rada wniosek przyjmuje.

Wniosek sekcyi ekonomicznej przedłożony przez r. m. Hajdukiewicza o zakupno realności p. Wiktoryi Kawińskiej, na Rynku Kleparskim, obok szkoły miejskiej, ze względu, iż realność ta szpeci Rynek Kleparski, za cenę 2500 złr. Rada przyjmuje.

Naczelnik wydziału Umiński przedkłąda dwa wnioski sekcyi ekonomicznej: a) o nabycie 30 sążni kw. gruntu, będącego własnością pana Armatowicza, położonego w ulicy Łobzowskiej, przed domem tegoż, po 5 złr. za sążeń kwadr. oraz za zwrotem kosztów rozebrania muru parkanowego i wykopania akacyj, w kwocie 15 złr. celem rozszerzenia i uregulowania tejże ulicy — oraz b) sprzedanie panu Franciszkowi Warzesze parceli 5 realności miejskiej Maślakówka, obszaru około 336 sążni kw. po 12 złr. 5 ct. za sążeń kwadratowy wraz z drzewami rosnącemi na gruncie, z parkanem oraz z wystającą częścią murowanej komórki, przyczem koszta sądowe kupna ponosi nabywca. — Oba wnioski Rada przyjmuje.

R. magistratu Zawiłowski, przedkłada wnioski sekcyi II o upoważnienie do podpisania deklaracyi w celu ekstabulowania ze stanu biernego realności pod l. K. 41 Dz. V w Krakowie będącej własnością Ludwika Węgłowskiego obowiązku opłacania do kasy miejskiej czynszu ziemnego po 1 złr. 32 i pół cnt. rocznie. Rada upoważnia obok p. prezydenta pp. radców miejskich Alberta Mendelsburga i Jana Gwiazdomorskiego. Do podpisania deklaracyi w celu ekstabulowania ze stanu biernego realności pod l. 112 dz. IV. w Krakowie Pawła Popiela własnej, obowiązku opłacania do kasy miejskiej czynszu ziemnego po 2 złr. 50 cnt. rocznie, upoważnia Rada obok pana prezydenta pp. radców miejskich: Jana Geislera i Jana Gwiazdomorskiego. Do podpisania deklaracyi w celu ekstabulowania ze stanu biernego realności pod l. 2 Dz. IV w Krakowie Józefy Michałowskiej własnej obowiązku opłacania do kasy miejskiej czynszu ziemnego po 1 złr. 92½ cnt. rocznie, upoważnia Rada obok p. prezydenta pp. radców miejskich Jana Gwiazdomorskiego i Alberta Mendelsburga.

Nad każdym z tych wniosków z osobna odbyło się głosowanie.

Następnie przyjmuje Rada wniosek delegowania r. m. Geislera i Gwiazdomorskiego do podpisania kontraktu o najem ujeżdżalni z p. Zangenem — tudzież wniosek sekcyi II, referowany przez p. Goetzego.

Sumę 16000 złr. uchwaloną na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 7 lipca b. r. na pokrycie kosztów obmurowania nowego cmentarza, pokrywa się z funduszu pożyczkowego — bez zwrotu takowej z funduszu majątku obrotowego.

Występuje z wnioskami komisyi archiwalnej, w sprawie połączenia archiwum miejskiego z archiwum krajowem akt grodzkich i ziemskich r. m. Kasparek.

Wnioski te, ujęte w kilku punktach, nie podane w porządku dziennym in extenso. odczytuje referent Radzie. Są one następujące: Uwiadomić Wydział krajowy, że miasto znalazło pomieszczenie tymczasem tylko dla archiwum miejskiego w budynku po kasie oszczędności — tymczasowo więc oba archiwa połączone być nie mogą, aż do znalezienia lokalu dla szkoły handlowej, mieszczącej się w tymże budynku. — W myśl żądania Wydziału krajowego uchwalić kwotę 300 złr. rocznie utrzymanie archiwum miejskiego — i jakkolwiek siły dotychczasowe wystarczają, — ponieważ to zastawiono do życzenia gminie, ustanowić funkcyonaryusza osobnego dla archiwum miejskiego, płatnego z funduszów gminy i mianowanego przez prezydenta, nie zaś jak życzy sobie Wydział krajowy, przez tenże Wydział, a podległego dyrektorowi archiwum akt ziemskich i grodzkich. Nakoniec, — tymczasowo uprosić nadal p. Piekosińskiego, aby czuwał nad archiwum miejskiem za dotychczasowem wynagrodzeniem 50 złr. miesięcznie.

W dyskusyi wywołanej tym wnioskiem, pierwszy r. m. Pieniążek wyraża żal z powodu, że wniosek wbrew regulaminowi nie został zamieszczony w całości w porządku dziennym, skutkiem czego wydaje się bardzo nieznośnym. Prócz tego objęta nim sprawa przedstawia mu się jako nie dojrzała, sądzi bowiem, że zarząd archiwami, które zostaną połączone — a pozostaną mimo to w oddzielnych i oddalonych lokalach będzie bardzo utrudniony, temwięcej, że proponowany funkcyonaryusz za 300 złr. nie będzie mógł na własną odpowiedzialność nadzorować archiwum miejskie. Wnosi o odroczenie części wniosków.

R. m. Kohn broni wniosków komisyi. Zrobiła ona to, do czego ją Rada uprosiła. Gdy archiwum znajduje się już i tak od dłuższego czasu pod zarządem, pod jakim ma być nadal — a prosperuje, sądzi więc, że i nadal prosperować będzie. Zapytuje, dlaczego we wniosku powiedziano, że prezydent będzie mianował funkcyonaryusza, a nie Rada miasta, do której wszelkie nominacye należą.

R. m. Friedlein żąda odroczenia sprawy, której nie przedłożono wniosków według regulaminu — w referacie raz pomięszano je z motywami, czyniąc rzecz niejasną.

R. m. Majer proponuje, aby dotychczasowy kierownik archiwum, p. Piekosiński (w zastępstwie nieobecnego najczęściej dyrek. Bobrzyńskiego) miał nadzór nad niem i nadal, a pozyskanie nowej siły w proponowanym we wniosku komisyi funkcyonaryuszu zapewni zarząd należyty.

R. m. Warschauer podziela zdanie, że uchwałę części wniosków należy odroczyć, ale ostatni punkt o zapewnieniu zarządu przez Piekosińskiego, który dotąd zarządzał proponuje przyjąć.

Referent w ponownem przemówieniu stara się zbijać zarzuty i całość wniosków utrzymać, opierając się na fachowej opinii Wydziału krajowego, wyjaśniając przeznaczenie kwoty trzystu złr. (na porządki) oraz tłumacząc, że mianowanie funkcyonaryusza czynił zależnem od prezydenta uważając tę posadę za niestałą — jakkolwiek nie przykłada do tego żadnej wagi i gotów zmienić brzmienie wniosku zastrzegając mianowanie funkcyonaryusza Radzie. Dalsze jednak głosy radców miejskich Stycznia, Romanowicza, Friedleina, Domańskiego, Weigla, Rozenblatta już po przyjęciu wniosku Pieniążka o odroczenie 2 i 3 punktu wniosków komisyi, nalegają o odrzucenie sprawy, i w głosowaniu wnioski te zostają odroczone, przyjętym zaś zostaje tylko wniosek poruczenia nadal, jak dotąd, czuwania nad archiwum miejskiem dr. Piekosińskiemu, za dotychczasowem wynagrodzeniem.

R. m. Weigel, jako wybrany w tej kadencyi a nieobecny na ostatniem posiedzeniu, na którem nowoobrani radni składali przyrzeczenie — składa je na ręce prezydenta.

Następuje głosowanie kartkami na członków z łona Rady miejskiej do W. Wydziału kasy oszczędności, którego rezultat podaliśmy już wczoraj. Na tem zamknięto posiedzenie jawne a przystąpiono do poufnego.

*Lwów, 27 października.*

(=) Na dzisiejsze posiedzeniu Rady miejskiej zebrał się niezwykły komplet. Galerye przepełnione publicznością. To ogólne zainteresowanie wywołała sprawa budowy pp. Kobielskiego i Walichiewicza, — o której pisałem w jednym z poprzednich listów, że wskutek artykułów niektórych pism podniesioną została do wielkiego znaczenia. Na poprzedniem posiedzeniu zapowiedział prezydent p. Mochnacki, że zbada podniesione zarzuty i da potrzebne wyjaśnienia, co się też istotnie stało. Prezydent obszernie i szczegółowo opowiedział tok pertraktacyj pp. Walichiewicza i Kobielskiego z gminą o 52 sążni gruntu miejskiego, które budujący ze względu na linię regulacyjną musieli nabyć i zabudować. Wyjaśnienie prezydenta było zgodne z tem, co w mojej korespondencyi doniosłem, dodać jedynie winienem, że osobna komisya, która tę sprawę rozpatrywała, składała się z pp. Gołąba (budowniczego), Janowskiego (architekta), Kędzierskiego (arch.), Klimowicza (ogrodnika) i prof. Zacharyewicza. Dalej podnieść należy, że dwie sekcye III i II równobrzmiące uchwały powzięły, i że sprawa ta była dnia 7 i 15 września, 1 i 13 października na porządek dzienny wprowadzona, jednakowoż dla braku wymaganego statutem kompletu spadała. Według ustawy budowniczej ma być konsens budowy stronie do dni 14 doręczonym, a jeżeli wymaga zatwierdzenia Rady do dni 30. Jeżeli interesowany w tym terminie nie otrzyma konsensu, wolno mu budować. Tak się też stało w obecnym wypadku. Gdy zaś linia regulacyjna dawno już była prawomocną, przeto urząd budowniczy nie wahał się wytyczyć granicę budowy. Prezydent zakończył swoje przemówienie pytaniem: czy gmina poniosła jaką szkodę — i na to pytanie odpowiedział stanowczem zaprzeczeniem.

Na wniosek prof. Piętaka uchwalono nagłość sprawy i otworzono dyskusyę. P. Piętak postawił wniosek, aby zasystować budowę aż do potwierdzenia przez Radę układów. Przeciw temu wystąpili pp. Swisterski, ks. kanonik Mazurak, Kupczewicz. P. Marchwicki postawił wniosek, aby zażądać jedynie kaucyi 2000 złr. P. Heppe sądził, że najprędzej się sprawę załatwi, jeżeli się ją merytorycznie traktować będzie, w czem go poparł p. Kędzierski. P. Getritz podniósł, że sprawę tę wyśrubowano i prowadzono w ten sposób, jakoby pp. Walichiewicz i Kobielski byli co winni. Jeżeli jest jaka wina w ogóle, to zawinił magistrat. — W obronie magistratu stanął p. Heppe, twierdząc, że magistrat najzupełniej prawidłowo postąpił i nie ponowi najmniejszej winy, a jeżeli chodzi o winowajcę, to „my jesteśmy winni", t. j. Rada, że nie schodziła się w należytem komplecie.

Po zamknięciu dyskusyi prof. Piętak cofnął swój wniosek, a Rada przyjęła wniosek p. Marchwickiego, na który wszyscy się godzili. — Tak się skończyła burza w szklance wody.

Następnie obradowano nad reorganizacyą biura egzekucyjnego. Sprawę referował radny p. Goldman. Rada zgodziła się na orzeczenie ministerstwa skarbu, które zastrzega sobie odwołanie na wypadek jeżeliby w drodze dorocznej licytacyi spostrzeżonym wadliwościom agend lustracyjnych nie zdradzono ze strony magistratu na odnośne zawezwanie. Natomiast odstąpiła Rada od żądania, aby przyznane w zamian za reorganizacyę biura egzekucyjnego magistratu egzekutywne było nieodwołalne. Przyjęto także wniosek: Zastrzega się gminie możność redukcyi służby egzekucyjnej w miarę uregulowania tej służby i zmniejszenia się agend, a to za poprzedniem porozumieniem się z władzą skarbową.

Uchwalono również wniosek dodatkowy radnego Rewakowicza, aby w drodze właściwej petycyonować o stałe przyznanie należytości egzekucyjnej.

## Przegląd polityczny.

*Kraków, 29 października.*

Z powiatu rawskiego donoszą, iż powstały tam niepokoje między włościanami z powodu wprowadzenia w życie ustawy drogowej. Ze Lwowa miano wysłać wojsko na egzkucyę.

Ksiądz Radziejewski, redaktor *Katolika* w Bytomiu na Górnym Śląsku, ukończył w dniu 22 b. m. karę trzymiesięcznego więzienia. Nie wypuszczono go jednak na wolność, gdyż musi oprócz tego odsiedzieć 6 tygodni za artykuł o małżeństwach mięszanych w kalendarzu *Katolika* z r. 1885-go. Artykuł ten był tylko tłómaczeniem niemieckiego dziełka znanego katolickiego pisarza ludowego, ś. p. Albana Stolca. Dziełko to wyszło przed dziesięciu laty i władze nie znajdowały w niem nic zdrożnego.

Czeski klub rozesłał w sprawie rokowań swoich z rządem, następujący urzędowy komunikat: „Przewodniczący klubu czeskiego zakomunikował klubowi postanowienie rządu w sprawie żądań czeskich co do szkolnictwa, które to żądania powiększej części zgodne są z uchwałami Izby poselskiej. Wszakże te postanowienia rządu nie zostały uznane jako zadowalniające. Gdy jednak rząd wyraził skłonność do dalszych rokowań, a reprezentanci innych klubów prawicy żądania Czechów uznają jako zupełnie uprawnione i przyrzekli wszelkiemi siłami je popierać, przeto klub upoważnił swoich przewodniczących do tego, żeby rokowań teraz jeszcze nie zrywać, ale je dalej prowadzić."

W ten sposób przerwana wczoraj sesya Rady państwa pozostawia sytuacyę parlamentarną zupełnie niewyjaśnioną, czemu odpowiada ściśle fakt, iż na interpelacyę Riegera w sprawie rozporządzeń ministra oświaty nie dano wcale odpowiedzi. Wszakże o ile z powyższego komunikatu klubowego i z innych doniesień wnosić można, sprawa klubu czeskiego stoi źle — a telegrafana nam wczoraj uchwała Koła polskiego, przyjmująca do wiadomości sprawozdanie prezesa w tym przedmiocie, z platonicznym dodatkiem ks. Czartoryskiego o utrzymaniu solidarności prawicy, nie wiele żądaniom klubu czeskiego dopomoże. Opozycya młodoczeska zyskuje czas do silnej agitacyi przeciw większości klubu i jego przewodniczącemu Riegerowi, i niewątpliwie wyzyska aż do ostateczności nadarzoną sposobność.

*Schlesische Ztg* zamieszcza we wczorajszem wieczornem wydaniu następujący telegram z Berlina: Cesarz, zaziębiwszy się na polowaniu w Wernigerode, jest niezdrów i dziś o godzinie 11 przed południem nie wstał jeszcze z łóżka. Cesarz nie pojedzie na polowanie do Hubertusstock.

W Niemczech przychodzi obecnie na porządek dzienny sprawa podniesienia ceł od zboża. Dnia 3 listopada zbiera się w Berlinie rada ekonomiczna dla rozpatrzenia wniosków. *Nordd. Allg. Ztg.* nie odsłoniła dotychczas zamiarów rządu, zapowiada ona tylko, iż podwyższenie cła przyjdzie pod obrady parlamentu w zimowej sesyi. W kołach agrarnych cieszono się do niedawna, że rząd zaproponuje podwojenie cła; w ostatnich dniach rozeszła się jednak pogłoska, że kanclerz zgadza się tylko na podniesienie ceł o 50%, t.j. z 3 marek na 4 m. 50 fen. Wieści te wywołały wielkie rozżalenie w obozie konserwatystów pruskich, a *Kreuz. Ztg.* pisze nawet, iż w takim razie lepiej ceł całkiem nie podnosić, gdyż częściowe ich podniesienie nie przydałoby się na wiele rolnikom, a ożywiłoby tylko agitacyę złej strony zwolenników wolnego handlu.

Uchwała Izby francuskiej w sprawie wniosku Cuneo d'Ornano, powzięta mimo oporu prezesa gabinetu, nie wywoła we Francyi przesilenia ministeryalnego. Wnioskodawca żądał — jak wiadomo — wybrania komisyi śledczej, którąby wykryła nadużycia przy nadawaniu legii honorowej. Przeciw wnioskowi przemawiał prezes gabinetu Rouvier, a Izba uchwaliła nagłość tego wniosku. Uchwała Izby nie orzeka zatem, jakby to można było wnosić z niezupełnie dokładnych telegramów iż wniosek dep. Cuneo ma być wykonanym; większość postanowiła jedynie, iż sekcye Izby mają się natychmiast zebrać dla wybrania komisyi, która zda sprawę z wniosku. Sekcye Izby zebrały się rzeczywiście onegdaj i wybrały komisyę, w której skład weszło dziesięciu radykalistów, trzech konserwatystów i jeden oportunista. Przed wyborem komisyi oświadczył Wilson, iż będzie w swej sekcyi głosował na kandydata, który zażąda od Izby jak najdalej sięgającego śledztwa. Dzienniki paryskie oceniają całą tę sprawę z nader rozmaitego stanowiska. *Rep. Française* twierdzi, że ustanowienie komisyi śledczej, którąby rozpoczęła czynności przed ukończeniem śledztwa sądowego, nie da się pogodzić z zasadami konstytucyi. Inne dzienniki zapewniają, że senat nie zezwoli na wybór takiej komisyi.

Nie tylko pisma radykalne twierdzą z całą stanowczością, że głosowanie na zgromadzeniu wyborców w Tours wypadło na niekorzyść Wilsona; zdanie to podziela także znany z umiarkowania *Journal des débats*. Korespondent tego dziennika zapewnia, że rezolucya, wzywająca Wilsona do złożenia mandatu, przyjętą została prawie jednogłośnie. Nie sądzi on jednak, iżby większość wyborców w całym departamencie była Wilsonowi przeciwną, gdyż radykaliści-socyaliści, którzy zwołali to zgromadzenie, posiadają wpływ tylko w samem mieście Tours, inne zaś stronnictwa w departamencie Indre et Loire zachowują się wobec Wilsona bardzo oględnie i objektywnie.

O ile mowa Crispiego na uczcie w Turynie podobała się sferom postępowym, o tyle oburzają się nią koła watykańskie, rozdrażnione twierdzeniem, że stolica apostolska nie kieruje się miłością chrześcijańską w walce z rządem. Organ papieski, *Osservatore Romano*, powiada: „Crispi dowodził w swojej mowie, że kościół używa zupełnej wolności we Włoszech, a ze swej strony stara się podkopać państwo. To oskarżenie służy za pozór do zakuwania kościoła w kajdany. Zarzut, że Watykan działa wbrew nauce chrześcijańskiej, byłby godnym raczej trybuna ludowego, niż ministra."

Z Petersburga piszą do *Schlesische Ztg.* o obiegających tam znowu pogłoskach o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja, oraz ministra Deljanowa. Następcą pierwszego zostałby obecny minister dóbr państwa Ostrowskij, a jako następcę drugiego wymieniają Feoktistowa, szefa głównego zarządu prasy. Ostrowskij posiada w Rosyi opinię „uniwersalnego geniuszu" i nie po raz pierwszy wskazują go jako osobistość zdolną kierować sprawami wewnętrznemi; natomiast Feoktistow jest to figura zupełnie nowa, był dawniej współpracownikiem *Mosk. Wiedom.* i dotychczasową swoją karyerę zawdzięcza Katkowowi.

## Kronika.

*Kraków, 29 października.*

**Konfiskata.** Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych otrzymujemy następujące orzaczenie:

L. 15.648. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie, jako prasowy, na wniosek c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie, z du 21 października 1887 l. 9742, orzeka:

1) Artykuł pomieszczony w nr. 240 dziennika *Nowa Reforma* z dnia 20 października 1887 w trzecim łamie na drugiej stronicy w korespondencyi pod napisem „Z Rady państwa", zaczynający się od słów: *Nowa Reforma* z dnia 20 września r. b. zamieściła następującą wiadomość", a kończący się słowami: „została załatwioną" — uzasadnia przedmiotową istotę występku w § 24 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 nr. 6 dz. p. p. z r. 1863.

2) Konfiskata nr. 240 *Nowej Reformy* z dnia 20 października 1887 zostaje zatwierdzoną.

3) Rozszerzanie tego numeru zostaje zakazanem

4) Zabrane egzemplarze pomienionego numeru mają być zniszczonymi.

Wobecnym bowiem przypadku nie rozchodzi się o orzeczenie, czy treść artykułu zakwestyonowanego jest karygodną, lecz jedynie o to, czy zakaz rozpowszechnienia przekroczonym został. § 28 ustawy prasowej który mówi o odpowiedzialności z powodu karygodnej treści pisma drukowego, nic ma zatem w obecnym wypadku zastosowania, a to tem mniej, ile że do istoty czynu występku z § 24 ustawy prasowej, nie jest nawet wymagany zamiar pismu zakazanemu pod jakimkolwiek innym pozorem, lub inną formą rozpowszechnienia użyczyć. Wobec zaś istnienia zakazu sądowego prawomocnie nieuchylonego rozpowszechniania jakiegoś artykułu, wszelkie jego rozszerzanie jest karygodnem, przyczem zupełnie obojętną jest forma, w jakiej i pozór, pod którym rozszerzanie to następuje.

O czem się p. Tadeusza Romanowicza, odpowiedzialnego redaktora *Nowej Reformy* zawiadamia.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, dn. 26 października 1887

*Brason.*

**Do rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń** z okręgu Brzeżańskiego wybrano dnia 25 b. m. Seweryna Henzla, posła sejmowego i bardzo czynnego członka Towarzystwa gospodarskiego. W wyborze tym brało udział pięć powiatów, reprezentowanych przez 86 członków Towarzystwa. Za p. Sewerynem Henzlem głosowało sześćdziesięciu.

**P. Witold Piwnicki** artysta malarz osiada na stałe w Krakowie.

**Odczyt o volapüku** z przeznaczeniem dochodu na zakupno akcyj banku poznańskiego urządzić zamierza w przyszłym tygodniu p. Czesław Czyński, którego drugi zeszyt ćwiczeń praktycznych nauki volapüku właśnie opuścił prasę. Odczyt odbędzie się w sali obrad Rady miejskiej w piątek przyszłego tygodnia.

**Znaczną ilością wieńców** na groby zaopatrzyli się handlujący w Sukiennicach, oraz wiele innych sklepów w mieście. Obyczaj składania wieńców tych na grobach niedawno stał się modnym u nas. Nie podobna nic zarzucić tego rodzaju dowodom pamięci o zmarłych, — ubolewać wszakże można, iż wszystkie te wyroby nie są produkcyi krajowej, lecz sprowadzają je z Niemiec i Wiednia.

**Zmarli.** W Londynie zmarła w 62 roku życia literatka angielska pani Crack, autorka powieści: „John Halifax", „Dom miss Muloch", „Pani i służąca", „Synowa pastora" i wielu innych, znanych u nas z przekładów.

Aniela z Wiktorów Kraińska, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona w 1816 r., zmarła wczoraj w Hermanowicach pod Przemyślem.

**Zapiski policyjne.** Organa policyjne przytrzymały Wincentego Wilkesza, jako podejrzanego o kradzież zegarka kucharzowi Jakubowi Kukli; Tomasza Babraja za kradzież czapki; Stanisława Nowaka, Maryana Kmiecika i Pawła Żywockiego za gwałt publiczny na Grzegórzkach; Pawła Grzegórzkiewicza za szybką i nieostrożną jazdę na ulicy Basztowej; nadto dwie osoby za pijaństwo i 10 za włóczęgostwo, brak zatrudnienia i żebranie. Oprócz tego ukarano aresztem dwóch terminatorów kowalskich za bitki i awantury wyprawiane on-gdaj wieczór na Kleparzu w czasie powrotu ze szkoły rzemieślniczej.

Wczoraj przed południem fiakier podgórski nr. 5 przejechał w Rynku głównym kobietę z Przegini Maryannę Feluś, którą oddano do szpitala ś. Łazarza, fiakra zaś za nieostrożną jazdę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj około godz. 9 wieczór spadło na chodnik skrzydło okna z II piętra domu pod nr. 7 na Małym Rynku i przechodzącego właśnie tą stroną p. Henryka L. skaleczyło w rękę.

W dyrekcyi policyi można odebrać laskę, znalezioną wczoraj w nocy w Rynku głównym przez kaprala pel. Kittlera.

**Z Królestwa Polskiego.** Przedstawienia dawane w języku niemieckim w Łodzi w teatrze „Thalia" zostały zakazane z powodu nieuwzględnienia przez przedsiębiorcę warunków cenzuralnych.

**Czego mają się uczyć córki nasze?** Na to pytanie odpowiada pewien dziennik amerykański temi słowy: Dawajcie córkom waszym porządne wykształcenie szkolne; uczcie je dobrego gotowania, prania, prasowania, krawiectwa i białego szycia. Niech się nauczą pieczenia chleba i zawsze pamiętają o tem, że dobra kuchnia zaoszczędza wiele z wydatków na aptekę. Uczcie je, że dolar ma 100 centymów i że tylko ten może oszczędzać, kto mniej wydaje, niżeli ma dochodu i że wszyscy, którzy więcej wydają, muszą w końcu zubożeć. Uczcie, że zapłacona suknia bawełniana lepiej stroi kobietę, niżeli jedwabna kupiona na kredyt. Uczcie, że jedna krągła pełna twarzyczka więcej warta, niżeli 50 suchotniczych piękności. Przyzwyczajajcie je, aby zawsze nosiły wygodne i trwałe obuwie. Niech same idą na kupno do miasta i niech zawsze przeliczają, czy ogólny rachunek się zgadza. Przekonywujcie je, że zbyteczne ściskanie się sznurówkami defiguruje w nich tylko podobiznę bóstwa. Niech będą pracowite, wierząc w swoje siły i w samopomoc. Uczcie je, że uczciwy rzemieślnik przy fartuchu, choćby nie miał centa majątku, więcej wart jest, niżeli tuzin wystrojonych elegantów — rzezimieszków. Niech się dalej uczą robót ogrodowych i niech umieją zachwycać się pięknościami natury. Jeżeli macie dość na to pieniędzy, niech się także uczą muzyki, malarstwa itd., lecz pamiętajcie, że to są rzeczy poboczne. Uczcie, że przechadzki piesze zdrowsze są i lepsze od przejażdżek i że dzikie kwiaty wiele posiadają uroku dla tych, którzy umieją patrzeć na nie. Uczcie je, aby pogardzały zawsze blichtrem wszelkim i pozorami i że odpowiadając „tak" lub „nie", powinny tak samo w duchu myśleć. Mówcie im, że szczęście w małżeństwie nie zawisło od zbytków zewnętrznych i w ogóle od fortuny mężczyzny, lecz tylko od jego charakteru... Gdyście to wszystko w córki wasze wpoili, a one dobrze te reguły pojęły, w takim razie możecie ze spokojem puszczać je w świat, one same trafią już do celu.

**Car wybrany posłem.** Oryginalny i jedyny w swoim rodzaju wybór deputowanego opisują dzienniki. W czasie ostatnich wyborów w Bułgaryi, w miejscowości Kutlowice wybranym został do Sobrania ogromną większością głosów car rosyjski Aleksander III. Wyborcy kutlowiccy, po ukończeniem głosowaniu, urządzili pochód z pochodniami na cześć swojego deputowanego, a występowali tak entuzyastycznie, że aż wojsko musiało gasić zbytni zapał. Car rosyjski nie omieszka zapewne wywzajemnić się mieszkańcom Kutłowicy — jeżeli nie głosem w Sobraniu — to przynajmniej „serebriannymi rublami"... Motorem całej akcyi był pop miejscowy i on, zdaje się, otrzyma lwią część nagrody.

**Najświeższe mody.** Mężczyzni zaczynają golić wąsy i brodę. Jest-to ostatni wyraz angielskiego szyku. Włosy odczesują się z czoła. Na popołudniowe zebrania i mniej ceremonialne obiady, mężczyźni zamiast fraków, używają czarnych marynarek z wyłogami, jak u fraka. Do tego reszta ubrania zwykle czarna, również, jak i krawatka. Kobiety noszą suknie coraz węższe, z tyłu krótsze, niż z przodu; turniury bardzo niewielkie, wkrótce zapewne zostaną zupełnie zarzucone. Po obcisłych rękawach nastąpią obecnie szerokie, przymarszczone u góry i u dołu. Formy kapeluszy, szczególniej okrągłych, są znacznie niższe, aniżeli był u wiosennych, za to spiętrzone pukle i pęki piór przewyższają jeszcze dawne upięcia. Kapelusze ubierają się wstążkami, piórami i ptaszkami.

### Ze Stowarzyszeń.

— Do Lwowa zjechali się organiści z różnych stron kraju celem obrad nad utrwaleniem Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów, które dążyć ma wspólnemi siłami do poprawienia materyalnego bytu organistów, do zmniejszenia o ile to jest możliwem, troski o przyszłość, do zapewnienia wreszcie członkom swym środków utrzymania na starość i ubezpieczenia rodzin ich na wszelki przypadek. Towarzystwo zamierza dalej zapewnić swym członkom: ułatwienie kształcenia się zawodowego, pomoc doraźną na wypadek choroby, lub stałą przy nieudolności do pracy, nareszcie pomoc czasową lub stałą dla wdów i sierót, pozostałych po zmarłych członkach Towarzystwa. W zamian członek Towarzystwa winien tylko ściśle wykonywać przyjęte na siebie dobrowolnie zobowiązanie, t. j. płacić rocznie przynajmniej jeden udział w kwocie 2 złr. z odpowiedniem wpisowem.

Towarzystwo dotąd liczy członków rzeczywistych 237 z 455 udziałami, członków wspierających 167, i posiada własnego majątku 2 105 złr. w gotówce. Na 1000 co najmniej organistów, zatrudnionych przy kościołach w Galicyi i Bukowinie, jest-to cyfra niezawodnie zbyt mała, to też na obradach w kasynie mieszczańskiem chodziło głównie o uchwalenie sposobów, któreby przyczynić się mogły do przysporzenia liczby członków i do wzrostu Stowarzyszenia.

— Na Walnem zgromadzeniu „Chóru akademickiego" w dniu 27 października b. r. wybrani zostali:

Ak. Marecki Tadeusz prezesem, ak. Łagodzic Emil vice-prezesem, ak. Górski Gabryel sekretarzem, ak. Grabowski Eugeniusz skarbnikiem, ak. Ciechanowski Stanisław archiwistą. Akademicy: Budzynowski Tadeusz, Cieszewski Władysław i Wachtel Zygmunt — wydziałowymi. Kierownikiem artystycznym pozostał nadal p. Barabasz Wiktor.

— Pierwsze drukowane sprawozdania zarządu Stowarzyszenia „chór akademicki" za rok 1886/7, wylicza 19 produkcyi wokalnych, w których Stowarzyszenie w ciągu roku sprawozdawczego brało udział. Kierownikiem chóru był jego założyciel dyrektor Towarzystwa muzycznego p. Wiktor Barabasz. Członków miało Stowarzyszenie 137, z których 48 czynnych, reszta wspierających. Od 1 lipca b. r. posiada chór własną salę w lokalu Czytelni akademickiej. Stan materyalny nie przedstawia się świetnie, gdyż zaległe wkładki członków wynoszą 98 złr., gdy tymczasem suma dochodu ogólnego wynosi tylko 154 złr. Sprawozdanie z naciskiem podnosi istotnie chlubną myśl urządzenia obchodu 300 letniej rocznicy zgonu Stefana Batorego, i oddaje słowa uznania kierownikowi chóru p. Wiktorowi Barabaszowi.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 30 października: po raz drugi „Biruk", (*Les cinq doigts de Birouk*), dramat w 5 aktach Piotra Decourcella, tłumaczył Zygmunt Sarnecki.

## Posiedzenie komitetu pomnika Mickiewicza.

Obrady komitetu rozpoczęły się dziś o godzinie 10 rano. Galerya przepełniona publicznością.

Obecnych członków było 21. Zagaił obrady prezydent dr. Szlachtowski.

Sekretarz komitetu p. Banaś odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, którzy obecni przyjęli do wiadomości bez dyskusyi.

Przewodniczący odczytuje pismo warszawskich członków komitetu, imieniem tychże podpisane przez p. Ludwika Jenikego którem członkowie ci oświadczają, iż przystępią do uchwały oddania sprawy budowy jednej z trzech krajowych instytucyj a mianowicie wydziałowi krajowemu, Akademii umiejętności lub Radzie miejskiej. Następnie referent komisyi, której poruczono na ostatniem posiedzeniu przygotowanie wniosków co do dalszego pokierowania sprawą budowy pomnika, p. dr. Faustyn Jakubowski przedstawił projekt przekazania sprawy pierwszej z wymienionych instytucyj t. j. Wydziałowi krajowemu

W długim i wyczerpującym wywodzie usiłował mowca przekonać zgromadzonych, że w obecnem stadyum jest-to najracyonalniejszy punkt wyjścia i dający rękojmię, jak najprędszego doprowadzenia do skutku sprawy budowy pomnika. Projekt ten przedstawił referent, jako wniosek większości komisyi.

Poczem członkowie tejże komisyi prof. Łuszczkiewicz i p. Friedlein przedstawili dwa odrębne wnioski. Mianowicie dyr. Łuszczkiewicz proponuje przelanie władzy komitetu na pięciu członków, zamieszkałych w Krakowie, zaś wiceprezydent Friedlein proponuje toż samo, ograniczając liczbę członków komisyi do trzech.

Przeciw projektowi oddania sprawy Wydziałowi krajowemu przemawiają: były prezydent dr. Weigel, p. Baranowski i akademik Jaworski. Ten ostatni stawia wniosek, aby komitet nie zrzekał się swoich praw, ale sam dalej prowadził sprawę budowy.

Po sformułowaniu wniosków przez wnioskodawców rozpoczęła się dyskusya, czy przy głosowaniu nad temi projektami głosy warszawskich członków komitetu mają być liczone, czy nie. Kwestya ta wywołała żywą wymianę poglądów pomiędzy drem Majerem, drem Jordanem i radcą p. Rzewuskim, przyczem w rezultacie uchwalono głosów członków warszawskich przy skrutynium nie obliczać.

Brak miejsca i spóźniona pora nie dozwala nam zamieścić szczegółowego toku dyskusyi, ograniczamy się więc na zanotowaniu, że posiedzenie zakończono o godz. 2 po południu uchwaleniem wniosku dyr. Łuszczkiewicza, który brzmi:

Komitet pełny zlewa całą dotychczasową swą władzę w tej samej rozciągłości, w jakiej powierzył ją był ś. p. marszałkowi Zyblikiewiczowi, komisyi wykonawczej, z pięciu członków złożonej, do której powołuje pp. Artura hr. Potockiego (14 gł.), Jana Matejkę (13), prof. Zacharyewicza (19), Konstantego hr. Przeździeckiego (17), akademika Wł. Jaworskiego (10).

Na skutek wyraźnego żądania podniesionego przez Artura hr. Potockiego, aby określono dokładnie zakres działania i obowiązki wybranej komisyi, komitet orzekł, iż wszelkie dotychczasowe jego uchwały komisyi tej w niczem wiązać nie mogą. Komitet sam nie rozwiązuje się lecz atrybucye swoje ogranicza do sprawdzania rachunków komisyi, odebrania zbudowanego pomnika oraz do wydawania takich uchwał jakichby komisya owa mogła zażądać.

Na wniosek hr. Przeździeckiego komitet uchwalił, że w razie śmierci lub innego jakiego wypadku powodującego usunięcie się z komisyi jednego z członków pozostałym przysługuje prawo uzupełnić się powołaniem innego członka.

W sprawie zakupionych na mocy uchwały komitetu z funduszów pomnika dzieł A. Mickiewicza, uchwalono na wniosek komisyi rozesłać je ubogim czytelniom krajowym, pozostawiając wybór tychże uznaniu komisyi.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

= Poczet rodów w Wielkiem Księstwie Litewskiem w XV i XVI wieku. Ułożył i wydał Adam Boniecki. Warszawa 1887.

Kto się rozczytywał głębiej w historyi polskiej ten wie dobrze, jak ważną rolę odgrywało u nas możnowładztwo i jego kolligacye. Polityka niejednego „królewiątka“ polskiego lub litewskiego nie da się odgadnąć tak długo, dokąd się nie pozna dokładnie jego parenteli i interesów familijnych. Do niedawna musieli niestety historycy polscy ratować się w takich wypadkach tylko Paprockim, Okolskim i Niesieckim, którzy kwestyi genealogicznych nie traktowali krytycznie. Trochę światła rzuciły dopiero na te stosunki dzieła Wolffa, w tej chwili przyłącza się do nich książka p. Bonieckiego. Źródłem jego głównem jest Sumaryusz Metryki litewskiej z XV i XVI wieku, a więc dokument, którego autentyczność i wiarogodność żadnej nie podlega wątpliwości. Z niego wyprowadza p. B. genealogię rodów litewskich, układa spisy alfabetyczne urzędników większych i mniejszych i rozwiązuje niejedną zagadkę nad którą bezskutecznie mozolili się genealogowie. Wywody te zaś mają tem większą wartość, że są tylko zestawieniem źródłowych zapisek a nie polegają na wątpliwem czasem rozumowaniu autora.

= *Archiv für oesterreichische Geschichte T. LXX* ogłasza ważną dla naszej historyi korespondencyę rezydenta austryackiego na dworze Jana Kazimierza bar. Lisoli pod tyt.: *Die Berichte des kaiserlichen Gesandten Franz von Lisola aus den Jahren 1655—1660. Herausgegeben von Dr. Alfred Fr. Pribram Wien. 1887.*

Z sprawozdań Lisoli korzystał już w swoim czasie prof. Antoni Walewski pisząc znane dzieło: Historya wyzwolonej Rzeczypospolitej w roku 1870.

= Pisma francuskie *Siecle* i *Lanterne*, zostały przez rząd niemiecki w Alzacyi i Lotaryngii zakazane. *Siecle* miał tam 500 prenumeratorów.

# Dział ekonomiczny.

**Postępowanie cłowe z używanemi już beczkami na naftę.** Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich, że w tych dniach obu parlamentom będą przedłożone wnioski do ustawy o postępowaniu cłowem z drewnianemi beczkami na naftę już używanemi, wracającemi zza granicy po odstawieniu nafty. Wszystkie beczki, używane dotąd do transportu nafty, są wyrobu amerykańskiego. Projekt wyrabiania beczek w kraju z drzewa bukowego, poruszony na zjeździe nafciarzy, jest jeszcze daleki od wykonania. Wniosek rządowy, jeżeli przydłuży nadal dotychczasowe warunki, będzie pożądany dla producentów i kupców.

**Kolej Lwów-Bełzec** została otwartą dnia 23 b. m. Stacye są następujące: Lwów, Brzuchowice, Zaszków, Kalików, Żółkiew, Glinsko, Dobrósin, Kamionka-Lipnik, Rawa ruska, Hrebenne, Lubycza, Bełzec. Oprócz tego są trzy przystanki: Zawadów, Zarudce i Macoszyn.

**Magazyny zbożowe w Królestwie Polskiem.** Według doniesienia dzienników, konsorcyum kapitalistów podjęło projekt urządzenia wielkich magazynów zbożowych w kilku punktach Królestwa Polskiego, i w tym celu rozpoczęte być mają układy z kolejami żelaznemi. W magazynach tych przechowywanem będzie zboże w czasie niekorzystnych stosunków handlowych; aby zaś ułatwić handel zbożowy, utworzone zostaną przy tych składach kantory, mające zająć się nabywaniem i sprzedażą przewożonego kolejami zboża, oraz wydawaniem zaliczek na zboże, składane w magazynach.

**Ustawy o podatku cukrownianym i gorzelnianym.** W obu parlamentach monarchii przedłożone już projekta do ustawy o podatku cukrownianym i komisye wzięły się rączo do przedyskutowania tych projektów i przygotowania ich dla obrad w Izbach. Komisya Izby austryackiej jest już na ukończeniu swej pracy, bo nietylko większość posłów w Izbie, ale i rząd nalegają zarówno na pośpiech. Na posiedzeniu tej komisyi dn. 25 bm. p. Plener odwołując się do oświadczenia p. Tiszy, że ustawa cukrowniana i gorzelniana równocześnie będą sankcyonowane, zapytał obecnego na posiedzeniu ministra skarbu, czy postanowienie rządu austryackiego jest takie samo. Na to otrzymał odpowiedź wyraźną, że obie ustawy będą równocześnie złożone do sankcyi monarszej. Z tego pokazuje się, że na sesyi poświątecznej projekt do ustawy gorzelnianej będzie Izbie przedłożony i prawdopodobnie tak pospiesznie traktowany, jak teraz projekt do ustawy gorzelnianej, aby po uchwaleniu i sankcyonowaniu było jeszcze dość czasu do ułożenia i wczesnego obwieszczenia rozlicznych rozporządzeń wykonawczych.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 29 października.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 741.2 mm | 739 6 mm | 738,6 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +3°6 | —0°.0 | +7°.3 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | SE 1 | W 1 | W 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 93% | 100% | 82% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm. | 1 | 1 | 10 |

# Telegramy „Nowej Reformy“.

(*Prywatne.*)

**Wiedeń**, 29 października. *Pol. Corr.* zaprzecza w doniesieniu ze Lwowa, jakoby nad granicą rosyjsko-austryacką Rosya gromadziła znaczniejsze siły wojskowe.

**Wiedeń**, 29 października. Wiadomość podana w jednym z wiedeńskich dzienników, jakoby poseł polski z Śląska ks. Świeży zamierzał wystąpić z Koła polskiego, jest zupełnie bezpodstawną.

**Wiedeń**, 29 października. Austro-Węgry zgadzają się na propozycyę Hiszpanii, ażeby w sprawie marokańskiej odbyć konferencyę w Madrycie. Austro-Węgry działają w tej sprawie w porozumieniu z Niemcami, które stoją stanowczo po stronie Hiszpanii i prawdopodobnie popierać będą wszelkie jej zamiary co do Marokka.

**Belgrad**, 29 października. Risticz konferował z tutejszym dyplomatycznym zastępcą Porty w sprawie napadów arnautów na terytoryum serbskie, żądając w stanowczej formie od Porty, żeby zarządziła wszelkie potrzebne środki zaradcze, gdyż inaczej Serbia nie weźmie na siebie odpowiedzialności za możliwe dla Porty niemiłe następstwa.

Nowe oddziały regularnego wojska mają się udać nad granicę serbsko turecką.

**Bukareszt**, 29 października. Poseł austro-węgierski hr. Agenor Gołuchowski wraca do Bukaresztu na początku przyszłego miesiąca.

Izby rumuńskie zbiorą się 15 (27) listopada.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

**Wiedeń**, 29 października. Odpowiadając na przemówienie przewodniczącego delegacyi, rzekł cesarz: „Dziękuję wam za zapewnienia wierności i przywiązania, które w tej chwili wyraziliście, sprawiają mi one zawsze szczerą radość. Z zadowoleniem mogę wskazać na to, że stosunki zagraniczne monarchii są bez zmiany pomyślne i pocieszające, i że wytrwale przez mój rząd prowadzona polityka, która dąży do utrzymania pokoju i do zachowania opartego na traktatach stanu prawnego, znajduje nietylko uznanie, ale także największe poparcie. Sprawa bulgarska ku mojemu ubolewaniu nie jest jeszcze rozwiązana, jednakże chętnie żywię nadzieję, iż zachowa ona i nadal charakter lokalny, i w końcu rozwiązaną będzie w sposób, który pogodzi dopuszczalne życzenia.

„Jeżeli nawet Europa zawsze jeszcze jest owładnięta uczuciem niepewności, co zmusza mój rząd, aby swej trosce o siłę zbrojną monarchii nie pozwolił się prześcignąć, to jednak usprawiedliwionem jest przypuszczenie, iż gorliwe usiłowania i ścisły związek mocarstw, jednoczących się dla utrzymania pokoju, zakłócenie jego i nadal powstrzymają. Dzięki waszej patryotycznej ofiarności, mogło rozpocząć się w bieżącym roku nowe uzbrojenie armii; dla dalszego wykonania tego mój zarząd wojskowy zwrócić się musi do was o potrzebne na rok przyszły środki w wyższej mierze, wszakże usilnie starał on się, aby zwiększone żądanie przez możliwe środki administracyjne ile możności obniżyć.

„Wydatki na administracyę Bośnii i Hercegowiny i w tym roku także zostaną pokryte wyłącznie z własnych dochodów obu tych krajów, a również i tym razem zamierzonem jest dalsze zmniejszenie kredytu, potrzebnego na wojska w Bośnii i Hercegowinie. Przekonany, iż panowie do zbadania wniesionych przedłożeń przystąpicie z udowodnioną już roztropnością i patryotyczną gorliwością, życzę pracom waszym pomyślnego powodzenia i witam was z całego serca“.

**Wiedeń**, 29 października. W mowie wypowiedzianej do cesarza podczas przyjęcia delegacyi węgierskiej zaznaczył kardynał Hayneld z naciskiem, że delegacya równie jak i ukochany monarcha, zajmuje się żywo niekorzystnem materyalnem położeniem ludu węgierskiego, walczącego z licznemi niepowodzenia, niemniej jak i jego rozwojem na polu postępu i ciągłem podnoszeniem się nauk i sztuk pięknych. Delegacya wie, że usiłowania na polu przemysłu muszą zmienić na lepsze dzisiejszy niekorzystny stan ekonomiczny i, że niezbędnym tego warunkiem jest oszczędzenie materyalnych sil narodu.

Z drugiej strony zważać należy na pierwszorzędne stanowisko monarchii, na jej potęgę i niezbędną dla utrzymania pokoju gotowość do wojny i dla tego skoro po obustronnem rozpatrzeniu sprzecznych poglądów jawnie się okaże, czego rozwój siły zbrojnej nieodzownie wymaga, nie podobna będzie odmówić rządowi środków potrzebnych do dopięcia powyższego celu, o ile dla zapewnienia środków obrony nie wymaganoby zrzeczenia się tych dóbr, których właśnie bronić pragniemy. Delegacye zastanowią się bacznie nad wnioskami rządu i uwzględnią interesa tronu i państwa, pamiętając o sławie i dobrobycie ludów. Mowca wzywa wreszcie błogosławieństwa dla króla i dynastyi.

**Berlin**, 29 października. Wczoraj wieczór cesarz spożył herbatę, jak zwykle, a o 9¾ położył się spać.

**Berlin**, 29 października. *Reichsanzeiger* donosi, iż cesarz Wilhelm skutkiem lekkiego zaziębienia się zaniechał udania się na polowanie do Hubertusstocka.

**Paryż**, 29 października. Grévy przyjmował wczoraj na audyencyi Rouviera oraz prezydentów Izby deputowanych i senatu. Wilson przeniósł swój gabinet pracy i salę przyjęcia z pałacu elizejskiego do swego prywatnego mieszkania.

Podług *Temps'a* Niemcy, Hiszpania i Rosya przyrzekły zgodzić się na konwencyę, dotyczącą neutralizacyi kanału Suezkiego.

Komisya budżetowa uchwaliła dziewięciu głosami przeciwko pięciu zniesienie budżetu wyznań.

Komisya w sprawie wniosku o komisyę w sprawie Cafarella i Wilsona postanowiła wnioskodawcę zapytać, czy nowych faktów jak również dowodów może jej dostarczyć.

Chodzą pogłoski, iż Grévy zdecydowany jest ustąpić wrazie, jeżeli Izba deputowanych uchwali wybrać komisyę do zbadania spraw Cafarella i Wilsona. Gabinet postanowił dla przeszkodzenia uchwały dotyczącej postawić wniosek o *votum* zaufania. Sytuacya obecna wywołuje poważne obawy.

**Paryż**, 29 października. Podług *Justice* prezydent Grevy odroczył swoję dymisyę, bo Rouvier, Levoyer, Floquet oświadczyli, iż wielu deputowanych odstąpi od pierwotnej uchwały w sprawie ankiety, skoro się udowodni, że znaczenie jej może być dwoiście tłumaczonem. *Siecle* i *Soleil* zaręczają, że o dymisyi prezydenta ani mowy nie ma. Wilson oświadczył, iż wcale nie zaczął się przesiedlać, lecz że opuści pałac elizejski, jeżeliby musiał stanąć przed komisyą ankietową.

**Londyn**, 29 października. Wczoraj znowu odbyło się wielkie zgromadzenie robotników bez zajęcia na Trafalgarsquare. Deputacya z pomiędzy zgromadzonych udała się do ministeryum robót publicznych z żądaniem naglącem pracy; odpowiedź otrzyma w poniedziałek.

**Sofia**, 29 października. Uwięziony w Warnie Czarnogórzec zeznał, iż został wysłany przez komitet słowiański w Odessie, aby zorganizował zamach na księcia Ferdynanda, Stambułowa i Naczewicza. Za wykonanie zamachu przyrzeczono mu pięć tysięcy napoleondorów i intratny urząd w Rosyi. — Zamach miał zostać wykonanym w dniu otwarcia sobrania.

Emigranci bułgarscy znajdujący się na granicy Serbii cofnęli się w głąb kraju.

**Sofia**, 29 października. Rząd polecił swemu pełnomocnikowi w Konstantynopolu wezwać eksarchę bułgarskiego, aby ten rozkazał metropolicie Klementowi powrócić do Tyrnowy.

### Kursa telegraficzne.

**Na giełdzie wiedeńskiej**

dnia 29 października 1887.

| | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 81 | 50 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 82 | 50 |
| Austryacka renta złota | 111 | 60 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 96 | 30 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 885 | — |
| Akcye kredytowe | 281 | — |
| Londyn | 125 | 15 |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 91 |
| Dukaty austryackie | 5 | 93 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 61 | 45 |

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz*
Wydawca: *Dr. Leszek Boroński.*

**Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje**



**Kraków dnia 29/10.** (Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie . za 100 rubli | 110 50 | 111 25 |
| Marki niemieckie . . . . za 100 mar. | 61 0 | 61 50 |
| 20-to frankówka złota | 9 90 | 1[illegible] |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 102 | 104 — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100 | 94 — | 95 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 103 50 | 104 50 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 95 — | 95 50 |
| 5% Obligi komunalne . . . . I Emis. | 99 75 | 100 50 |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 94 7 | 95 50 |
| 4% „ „ „ „ „ II Ser. | 91 | 92 75 |
| 4½% „ „ „ „ „ | 96 50 | 97 50 |
| 5% „ „ „ „ „ | 100 75 | 101 30 |
| 6% „ „ Banku hip. | — | — |
| 5% „ „ „ „ z prem. 10% | 102 50 | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat | 99 50 | 100 25 |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 99 25 | 100 25 |
| 4% „ likwidac. „ „ „ „ 100 | 90 | 92 — |

**Lwów, dnia 28/10.** (Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 281 | 286 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 10[illegible] 75 | 101 75 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ 100 | 95 75 | 96 75 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 100 | 91 50 | 92 5 |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100 | 95 5 | 96 50 |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100 | 99 50 | 100 50 |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k | 103 65 | 104 65 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 94 | 95 |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100 | 100 | 101 — |

**Warszawa, dnia 2[illegible]/10.** (Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | — — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100 | — — | 91 50 |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100 | — — | 9 75 |
| 5% „ „ „ II „ „ „ 100 | | 99 50 |
| 5% „ „ „ III „ „ „ 100 | 98 75 | 98 90 |
| 5% „ „ „ IV „ „ „ 100 | | 98 90 |

**Wiedeń dnia 28/10.** **Obligi długu państwa** bez bieżącego kuponu.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100 | 81 40 | 81 60 |
| 5% „ „ srebrna „ „ „ 100 | 82 50 | 82 70 |
| 4% „ „ złota . . . „ „ 100 | 111 80 | 112 — |
| 5% „ „ papier. nowa „ „ 100 | 96 30 | 96 50 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 129 75 | 130 25 |
| 5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100 | 135 | 135 2[illegible] |
| 5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100 | 137 80 | 138 30 |
| „ „ 1864 bez % całe „ „ 100 | 168 75 | 169 2[illegible] |
| „ „ 1864 bez % pół „ „ 100 | 168 0 | 169 — |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100 | 99 85 | 100 — |
| 5% „ papierowa . . . „ „ 100 | 86 55 | 86 70 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | 113 50 | 114 50 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100 | 123 — | 1 3 50 |
| „ „ „ „ 50 „ „ „ 100 | 122 50 | 123 — |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100 | 123 25 | 123 50 |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k. | 103 60 | 104 40 |
| 5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „ | 104 25 | — |
| 5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „ | 104 — | 105 — |
| 5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „ | 103 75 | 104 75 |

**Różne inne pożyczki.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Losy Donan-Regulir z 1870 za sztukę 1 | 119 25 | 119 50 |
| 5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1 | 105 5 | 105 50 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1 | 30 0 | 3 — |
| 0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1 | 7 | 7 40 |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 95 — | 5 50 |
| 5% „ „ obl. komun. „ „ 100 | 100 25 | [illegible] |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100 | 102 25 | 103 75 |
| 5% „ „ „ 40-letnie . „ 100 | 99 50 | 100 |
| 4½% Boden-Credit allgem öst. „ „ 100 | 100 60 | 1 0 90 |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100 | 102 | 102 50 |
| 4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100 | 96 | 96 20 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ 100 | 95 60 | 96 20 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100 | 101 | 101 50 |
| 5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100 | — — | — — |
| 4½% „ „ „ „ „ 100 | 100 75 | 101 25 |
| 4% „ „ „ „ „ 100 | 99 25 | 99 50 |
| 4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100 | 104 50 | 105 — |

**Obligacye pierwszeństwa kolei.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Albrechta . . na 300 złr. za 100 | 99 75 | 100 25 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100 | — — | — — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100 | 100 60 | 101 20 |
| 5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100 | 101 20 | 101 60 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100 | 91 — | 91 50 |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na 200 złr. „ 100 | 90 25 | 91 — |
| 4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100 | 123 50 | 124 — |
| 5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100 | 98 40 | 99 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1 | 143 | 143 50 |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100 | 99 | 99 75 |
| 5% Nordosty . . . „ 300 „ „ 100 | 97 50 | 97 5 |
| 0% Moraw.-Szląsk. C.-A. „ 300 „ „ 100 | — — | — — |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika „ 5 złr. w. a. | 8 90 | 9 20 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 178 20 | 178 — |
| Klary . . . . . . . „ 40 „ m. k. | 47 75 | 48 75 |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a. | 116 50 | 117 50 |
| Krakowskie . . . . . „ 20 „ w. a. | 19 75 | 20 25 |
| Ofner (miasta Budy . . „ 40 „ w. a. | 48 75 | [illegible] 75 |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a. | 17 65 | 17 95 |
| „ „ węgier. „ 5 „ w. a. | [illegible]2 25 | [illegible]2 55 |
| Rudolfa . . . . . . . „ 10 „ w. a. | 19 25 | 19 75 |
| Stanisławowskie . . . . „ 20 „ w. a. | 34 — | 34 75 |
| 4½% Tryesteńskie . . „ 100 „ m. k. | 137 — | — — |
| 4% „ . „ 50 „ w. a. | 69 75 | 70 50 |

**Akcye bankowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank . . . . . na 200 złr. | 108 75 | 110 — |
| 5·— | Bankverein Wiener . . „ 100 „ | 91 25 | 91 75 |
| 13·— | Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „ | 281 60 | 281 80 |
| 18·— | Kreditbank węg. allgem. „ 200 „ | 287 25 | 287 75 |
| 25·25 | Laenderbank . . . . „ 200 „ | 225 50 | 225 90 |
| 38·60 | Austro-węgierskie . . . „ 600 „ | 8 5 — | 887 — |
| —·— | Unionbank . . . . . „ 100 „ | 210 75 | 211 — |
| 21·— | Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „ | — — | — — |

**Akcye kolejowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10·— | Alföld-Fiuma . . . na 200 złr. | 179 — | 179 50 |
| 136·— | Ferdynanda Północn. . „ 1050 „ | 2560 — | 2565 — |
| —·— | Franciszka Józefa . . „ 200 „ | — — | — — |
| 10·50 | Karola Ludwika . . „ 210 „ | 212 80 | 213 — |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „ | 222 25 | 222 50 |
| —·— | Elżbiety . . . . . . „ 200 „ | — — | — — |
| 7·94 | Koszycko-Bognmińskie . „ 200 „ | 142 75 | 143 50 |
| 9·50 | Rudolfa . . . . . . „ 200 „ | 186 50 | 187 — |
| 9 94 | Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „ | 176 50 | 177 50 |
| 25 fr. | Staatseisenbahn . . . „ 200 „ | 223 60 | 224 — |
| 5 fr. | Lombardy (Südbahn) . „ 200 „ | 86 4 | 86 80 |
| 16·25 | Żegluga na Dunaju . . „ 500 „ | 34[illegible] | 342 — |

**Waluty.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę | 5 93 | 5 95 |
| 20-to Frankówki . . . . . „ „ | 9 91 | 9 92 |
| 20-to Markówki . . . . . . „ „ | 12 27 | 12 29 |
| Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „ | 10 23 | 10 25 |
| Funty szterlingi . . . . . „ „ | 12 49 | 12 53 |
| Banknoty włoskie . . . . . „ „ | 49 — | 49 10 |
| Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk | 110 75 | 111 — |

# WILHELM FENZ

w Krakowie
**Rynek główny, l. 9**
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój
**Skład towarów**
# Galanteryjnych
i
# Norymberskich

**Tapety, dekoracye, sztukaterye,**
Story i ochraniacze z waty do okien.
**Ceraty**
na stoły, meble i podłogi.
**Maszyny do szycia**
z najpierwszych fabryk.
PERFUMERYE
krajowe i zagraniczne.
**Rozpylacze i wody**
do odświeżania powietrza.
Biżuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie.
Bronzy, Porcelana i Majoliki
w ogromnym wyborze.
**Necessairy, Portemonnaies i Albumy.**
**Kalosze, płaszcze**
i wszelkie wyroby gumowe.
Lalki, Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.
**Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, weln. i z fil d'Ecosse.**
Prawdziwa Woda kolońska i angielska.
**Crême, poudre i mydło Simon.**
Czepeczki, kaftaniczki i powojniki dla małych dzieci.
**HERBATA**
**w wyborowym gatunku.**
Bawełna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe.
Wieńce na trumny i nagrobki.
**WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju, Bawełna, Nici, Mignardisy, Igły, Fil d'Alsace, Włóczki, Wełny, Filozele i wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawia i nawleka Wachlarze.**
Podejmuje się
**tapetowania i dekorowania mieszkań.**
**Przyjmuję maszyny do szycia do reperacyi.**

---

# JÓZEF WITOSZYŃSKI

**ulica Floryańska, l. 17,**

Wyszczególniony czteroma medalami i dyplomem honorowym.

Zakład istnieje od roku 1870.

**Członek Stowarzyszenia międzynarod. wykonawców narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.**

Poleca swoją **fabrykę narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, bandaży i wyrobów nożowniczych,** jako to: paski pachwinowe, pasy brzuszne, pępkowe, bandaże przeciw onanii dla chłopców i dziewcząt, suspenzorya, wyroby gumowe i metalowe, klizopompy francuskie, irrygatory, strzykawki do ran, rozpylacze, aparata inhalacyjne, maszynki elektryczne, aspiratory Potaina i Dieulafoy, termokautery Paquelina z różnemi palnikami, termometry angielskie Seiferta, kąpielowe urometry, kattetery z nowego srebra i elastyczne, bougies, strzykawki podskórne (Prawaza), poduszki gumowe, worki gumowe na lód, respiratory, pończochy angielskie na rozdęcie żył, bandaże Martiniego, pugilaresy z narzędziami lekarskiemi i ginekologicznemi w wielkim wyborze, kleszcze położnicze wszelkiego rodzaju, waty i bandaże do opatrywania chorych i t. d. **Wszystkie narzędzia sprzedaje po cenach wiedeńskich.**

**W wielkim wyborze wszelkie nożownicze wyroby własnej fabryki oraz angielskich,** jak: noże stołowe i do wetów, noże kuchenne, scyzoryki, brzytwy całkiem cienko szlifowane sprzedaje z poręczeniem dobroci, brzytwy oryginalne Lecoltra, noże sztuczne pistoletowe, nożyczki, nożyce krawieckie, puszczadła, troakary, nożyce do strzyżenia bydła i owiec, szczypce do znaczenia owiec numerami, nożyce ogrodowe różnych systemów, noże ogrodowe, piłki i t. d.

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reperacye i ostrzenia powyższych przedmiotów uskutecznia się w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności jak dotąd tak i nadal starać się będzie o **szybkość i dokładność** w wykonaniu powierzonych mu zamówień. 604 58 60

---

**Gründlichen**
**deutschen Unterricht**
ertheilt **L. SCHOLZ, Zwierzyniecka, 10, parterre.** 1751 12 12

---

## Specyalnie dla Dam.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Sz. P. T. Publiczności, że na obecny sezon zaopatrzyłam mój sklep modniarski w bogaty wybór modnych kapeluszy, gustownie ubranych, jakoteż nieubranych. Nadto znajduje się u mnie wielki zapas wszelkich przyborów w zakres modniarski wchodzących. Jako to: aksamity, plusze, wstążki, kwiaty, pióra itd.

**Ceny konkurencyjne.**

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

*Leonora Weisslitz,*
**w Krakowie, plac WW. Świętych, l.**
(Obok Magistratu.) 1739 8 9

---

# SKŁAD PRAWDZIWYCH GORSETOW PARYSKIC

**DLA PAŃ i DZIECI.**

**Specyalne gorsety według zleceń lekarskich.**

**Własne wyroby pończóch, skarpetek i t. p. artykułów i Bielizny Dra J**

**MARYI CAUWEL**
**Wiedeń, I. Seilerstätte, 7.** 1

**Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy.** **Nadrabia pończochy i skarpet**

Zlecenia z prowincyi za pobraniem pocztowem odwrotną pocztą.

**Korespondencya po polsku, francusku i niemiecku. — Cenniki na żądanie przesyła franco.**

**Ceny umiarkowane.**

---

Filia wiedeńskiej Fabryki
**ubiorów**
**męskich i dziecinnych**
# Heilmanna Kohna i Synów

**w Krakowie**
*przy ul. Grodzkiej, l. 9, I-wschody,*
**we Lwowie, ul. Teatralna, l. 1,**
**w Czerniowcach, Rynek gł. l. 11,**
**w Bielsku i Pilźnie (Czechy),**
poleca Szan. P. T. Publiczności swój

# SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe; zarzutki, mentzykow, płaszcze do podróży, hawelioki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży itp., oraz wielki wybór

**ubrań dziecinnych**
**po cenach fabrycznych.**

Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 1556 42 6

---

Pierwsza wzorowa

# Mleczarnia
## E. DOBRZYŃSKIEJ

**przy ulicy Sławkowskiej, l. 21,**

poleca Szanownej P. T. Publiczności nabiał, uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie za najlepszy, tudzież **masło deserowe, kuchenne, sery krajowe, miód lipcowy** i t. d.

W sali jadalnej Zakładu oprócz nabiału dostać można

**KAWĘ i HERBATĘ.**

P. T. abonentom dowozi się nabiał do mieszkań w naczyniach oplombowanych.

1118 21 52 Z uszanowaniem *Zarząd mleczarni.*

---

**Nie mniej jak**

## 32 powieści Józefa Dzierzkowskiego

na ładnym papierze i ładnym drukiem pomiędzy innemi znajdują się większe powieści, jak „Król dziadów“, „Uniwersał hetmański“ i t. p.

**za cenę 2 zlr. w. a.**

Nadsyłający przekazem 2 złr. 36 ct. otrzyma nadto nowo wyszłe z druku 2000 anegdot i żartów „Do rozpuku“ i 3 tomiki Biblioteki „Nowin“ w dodatku gratis w **księgarni J. Leona Perdesa we Lwowie,** lub **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 1855 3 3

---

**Apteka**

w jednem z mniejszych miast zachodniej Galicyi **do sprzedania.**

Zapytania adresować pod lit. **C. D.** Adm. „N. Reformy“. 1895 2 3

---

# W. Stachowicz

**krawiec cywilny i wojskowy**

*Kraków, ul. św. Anny, l. 5,*

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

**Ceny umiarkowane.**
1907 4 20

---

# ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę, wyprysk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę i gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 1543 8 0

**W Paryżu** u aptekarza **J. FERRÉ,** 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

---

**Uprasza się w interesie P. T. Publiczności o zwrócenie uwagi na niniejsze ogłoszenie.**

---

**Najtaniej**

# Bieliznę

nabyć można w handlu

**HENRYKA RECHTA**
**przy ulicy Floryańskiej, l. 15,**
gdzie apteka pod złotą gwiazdą.

Nie mając sklepu od frontu, lecz na I piętrze, połączony z własną pracownią wszelkiego rodzaju bielizny, prowadzę ją osobiście w połączeniu **z Pralnią na sposób zagraniczny,** jestem w stanie robienia największych ustępstw w cenie moich wyrobów, których bogaty zbiór, a mianowicie: koszul i kalesonów (męskich i damskich), kołnierzyków, mankietów, poszewek, prześcieradeł, pończoch, krawatek, chustek szyrtyngowych i prawdziwie płóciennych po niesłychanie niskich cenach Szan. P. T. Publiczności polecam.

Nadmieniam, że robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, zasadą bowiem moją jest przy niskich cenach doborowego towaru, zyskać częstych stałych odbiorców.

**Cena prania i czyszczenia firanek** w pralni mojej, urządzonej na sposób zagraniczny, a połączonej z fabryką bielizny, **znacznie obniżoną została.**

Oprócz prania i czyszczenia bielizny, przyjmuje się także do prasowania bieliznę, praną w domu, oraz firanki do wyprężania.

Zamówienia z prowincyi wykonuje szybko i punktualnie. 1538 5 0

*Henryk Recht.*

---

## Słuchacz filozofii

**poszukuje lekcyj.**

**W. T. 900** poste restante **Kraków.**
1881 3 3

---

**Grössler'a**

# WODA do ZĘBOW

**usuwa natychmiast i stale każdy ból zębów.**

**Flaszka 35 centów.** 1204 17 52

W Krakowie prawdziwej dostać można jedynie **w aptece pod złotym słoniem E. Stockmara.** We Lwowie w aptece **Zyg. Ruckera.** W Borszczowie w aptece **Niemczewskiego.** — W Bielsku w aptece **Alf. Blumenthala.**

---

# JAN IHNATOWICZ

poleca:

## Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skórę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.

## Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.

## Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 2 , 30 i 50 centów.

## Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.

## Atrament do znaczenia bielizny bez gumy

flaszeczka 30 centów.

## Krochmal brylantowy

dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności, 12 centów.

Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 215 40 0

---

# SELLER i MENASCHĖ

**w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, L. 71,**

polecają swój bogato zaopatrzony

## Skład Szkła krajowego i belgijskiego

**do okien różnej grubości.**

# LUSTER

pojedynczej i podwójnej grubości, tak w ramach orzechowych, jako też i pozłacanych. 452 85 150

## Konsolki z płytami marmurowemi i t. p.

## Wielki skład listew do ram w różnych deseniach.

---

## Wiedeński Dom kupna
## męskiego i damskiego okrycia

rozsyła z **pierwszych,** kilkakrotnie na wystawach **odznaczonych** fabryk kaftaników męskich i damskich, **eleganckie, modne, trwałe, pięknie zrobione i ładnie ubrane**

## MĘSKIE i DAMSKIE KAFTANY



**na jesień i zimę,**
**po niesłychanie taniej cenie, bo tylko za**

**1 złr. 80 ct.**

**w najpiękniejszem i eleganckiem wykonaniu tylko za**

**2 złr. 50 ct.**



**najmodniejsze, najcieplejsze i najzdrowsze okrycie dla każdego mężczyzny i damy.** Odpowiednie do tegoż według systemu **Dra Jägera, z dobrej, gęstej wełny owczej wyrobione, ciepłe,**

**Koszule normalne** męsk. i dam. I gat szt. złr. 1·50.
**Kalesony normal.** męsk. i dam. I gat szt. złr. 1·50.
**Pończochy norm.** najlep. gat. para **40 ct. — Skarpetki normalne,** para **30 ct.,** jako najlepsze uznane.

**I kompletny ubiór dla mężczyzny lub damy, składający się z I eleg. kaftanika, I ciepłej norm. koszuli, I pary norm kalesonów, I pary dobrych, ciepłych pończoch lub skarpetek,** w lep. gat. daję razem za cenę nie do uwierzenia niską, gdyż tylko za **złr. 4·70,** w najlep. i najeleg. za **złr. 5·70.**

Przy zamówieniach wystarcza podanie wzrostu, czy duży, średni lub mały. W prawdziwym, dobrym, trwałym gatunku tylko u mnie do nabycia. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub nadesłaniem pieniędzy. Adres: 1891 2 8

**„Wiener Kaufhaus“ Ant. Gans, Wien, III, Kolonitzgasse, 6/K.**

---

# Kamienica piętrowa

z oficynami, **w Tarnowie, przy ulicy św. Anny położona,** w której istnieje od kilkunastu lat jedna z pierwszorzędnych piekarni, z obszernym dziedzińcem i ogródkiem, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właścicielki **Karoliny Retingerowej w Tarnowie,** lub u c. k. notaryusza **Karola Prochaski w Radłowie.** — Kamienica ta dla celów przemysłowych nader odpowiednia.
1805 6 6

---

# Zarząd fabryki nafty
**w Lipinkach**

poczta Zagórzany, donosi Szan. Konsumentom, iż jak w roku zeszłym, tak i w tym rozsyła naftę salonową wysoko niezapalną i naftę gospodarską, w kamionkach po 20 klg. i w beczkach po 150 klg. czystej wagi. 1869 4 6

---

# Kotłowy egzaminowany

z dobremi świadectwami, szuka miejsca przy gorzelni, albo jako maszynista przy jakiej fabryce.

Zgłoszenia do **Zarządu dóbr Ordynacyi Przeworska.** 1914 2 3

---

# Mieszkanie

przy plantacyach, z sześciu pokoi, na I lub II piętrze, **do wynajęcia każdego czasu.**

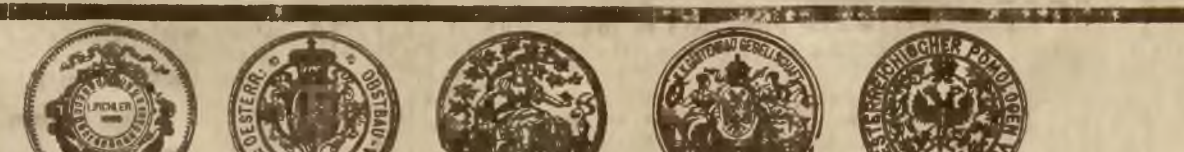
Ulica Basztowa, Nr. 27. 1810 4 5

---

## Do samodzielnego zarządu majątku

**górskiego** poszukuje się od nowego roku **zdolnego, młodego ekonoma.** — Pierwszeństwo otrzymają ludzie z wiadomościami kultury leśnej. — Listy i zgłoszenia adresować proszę pod literą **Z. Z.** poste restante **Zagórzany.** 1869 4 6

---



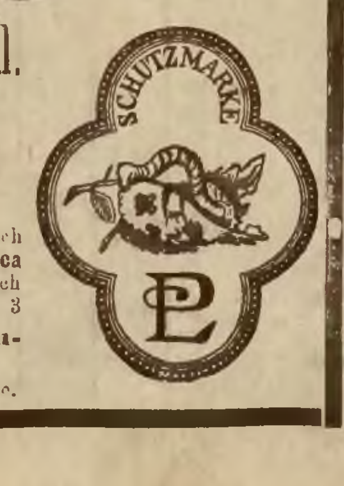


# Ważne dla właścicieli drzew owocowych.

Wielokrotnie premiowana

## maść na owady L. Pichlera

**Wiedeń, VII, Westbahnstrasse, 50**




Kto chce swoje drzewa owocowe ochronić od szkodliwych gąsienic, niech niezwłocznie używa **maści na owady L. Pichlera od końca października do końca listopada.** Skutek uznany podług pierwszych zakładów sadowniczych i pierwszych sadowników w Austryi. 1724 3 3

**½ kilo puszki wystarczającej na 25 wielkich drzew kosztuje 60 ct., do tego 25 rulonów prepar. papieru 40 ct.**

Do każdego obstalunku dodaje się przepis użycia. Prospekta na składzie darmo.

---

# Już opuścił prasę
# KALENDARZ ILLUSTROWANY
# „Kuryera Lwowskiego“

**zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi**

# na rok 1888

**i będzie do nabycia w Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie i „Kuryera Lwowskiego“ we Lwowie, jak również we wszystkich księgarniach po 50 centów w. a. za egzemplarz, za przesyłkę na prowincyę 10 centów od sztuki.**

Dla prenumeratorów „Nowej Reformy“ i „Kuryera Lwowskiego“ **cena zniża się na 40 centów,** z przesyłką **50 centów** za egzemplarz.

## Kalendarz zawiera:

**Dział I.** Kalendaryum z przepowiedniami astronomicznemi, wraz z dołączeniem do każdego miesiąca tablicy na zapiski.

**Dział II. informacyjny:** Przepisy pocztowe i telegraficzne; Spis urzędów pocztowych Galicyi i Bukowiny; ruch pociągów kolejowych na głównych dworcach, Taryfa jazdy we Lwowie; Tablica procentowa; Losowanie austryacko-węgierskich efektów loteryjnych w roku 1888; Wartość kuponów austryackich, pożyczek i losów państwowych; Kalendarz myśliwski i rybacki; Skala stemplowa; Wykaz należytości stemplowych; Wykaz delegatów Towarzystwa oficyalistów prywatnych; Skład c. k. krajowej Rady szkolnej i c. k. krajowej Rady zdrowia; Wykaz ordynujących lekarzy we Lwowie, chirurgów, weterynarzy, aptekarzy i chemików; również rządownie upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów i geometrów; Spis adwokatów i notaryuszów w Galicyi i na Bukowinie; Wykaz starostów w Galicyi i na Bukowinie; C. k. Dyrekcya skarbowa we Lwowie; Lwowska Rada miejska; Skorowidz miasta Lwowa; Wykaz jarmarków uprzywilejowanych w Galicyi i na Bukowinie; Wyciąg z taryfy podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta Lwowa; Tabela porównawcza miar i wag i Kalendarz od roku 1801 do 1899 dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

**Dział III.** zawiera życiorys ś. p. marszałka Zyblikiewicza i Agatona Gillera; pojedyncze illustracye i doborowy zbiór nowelek i anegdot jak również pożyteczne zapiski gospodarskie. 1735 7 0

**Dział IV.** zawiera polecenia od znaczniejszych firm bankowych, kupieckich i przemysłowych.

## C. k. koleje  państwowe.

Niniejszem ogłasza się **konkurs na budowę gmachu administracyjnego dla Dyrekcyi ruchu c. k. kolei państwowych w Krakowie.**

Rozdanie robót obliczonych na 200.000 złr. w. a. nastąpi w drodze offert za cenę ryczałtową.

Bliższe warunki składania ofert, formularze na oferty, plany, kosztorys, opisanie, jakoteż ogólne i szczegółowe oglądać można w biurze konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Odnośne oferty mają być wzniesione **najpóźniej do 10 listopada 1887, 12 godz. w południe, do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.**

Wadium wynosi 10.000 złr. w. a.

Zwraca się uwagę, iż przy oddaniu budowy mogą być jedynie tylko ci przedsiębiorcy uwzględnieni, którzy tak pod względem finansowym, jak pod względem uzdolnienia fachowego w dostateczny sposób wykazać będą mogli, iż im wykonanie powyższej budowy powierzone być może.

Wiedeń w październiku 1887 roku.

**C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.**

1922 1 3



L. 11.952.

## Ogłoszenie.

Celem pomieszczenia XIV szkoły ludowej pięcioklasowej żeńskiej począwszy **od 1 listopada 1887 r.** poszukuje Magistrat odpowiedniego lokalu w śródmieściu lub w najbliższej śródmieścia okolicy.

Lokale te winny się składać:

a) Z 6 sal wykładowych, każda po 80 metrów kwadratowych powierzchni, 3½ metra wysokości, każda z osobnym wchodem; pożądanem jest światło północno-wschodnie;

b) z 2 pokoi, każdy z osobnym wchodem, o 30 metrach kwadratowych powierzchni;

c) z 2 wielkich piwnic na złożenie całego zapasu zimowego węgla i drzewa;

d) z pomieszkenia dla sługi szkolnego (z jednego pokoju).

e) Wychodki winny być urządzone o sześciu przedziałkach.

Wchód do powyższych lokali ma być oddzielny.

Ofiarujący zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych do naczelnika Wydziału IV Magistratu. 1918 2 2

Kraków, 14 października 1887 r.



Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjkowski.